Nr. 156 Sobota 10 Lipca 1880. Rok 70.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa Nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Pronumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 złr., półrocznie 8 złr., kwartalnie 4 złr., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" mają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct. drudzy 30 ct. Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Inseraty przyjmuje w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi w Paryżu [illegible] A [illegible] 4. Rue Clément 4.

Zaproszenie do przedpłaty

Przedpłata na „Gazetę Lwowską" wynosi półrocznie w miejscu od (1 lipca do końca grudnia) 6 zł., pocztą 8 zł.; ćwierćrocznie (od 1 lipca do końca września) w miejscu 3 zł., pocztą 4 zł.; miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) w miejscu 1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct.

Prenumeratorowie półroczni (którzy prenumerują od 1 lipca do końca grudnia) otrzymują „Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje rocznie 4 zł., półrocznie 2 zł., ćwierćrocznie 1 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

W drugiej połowie czerwca b. r. zaszły w przebiegu chorób epidemicznych w kraju następujące zmiany:

Ospa, tyfus brzuszny i plamisty wygasają coraz bardziej, natomiast przybiera większe rozmiary odra, błonica i dysenterya.

Ospa wybuchła w Godziskach starych i w Bielanach w powiecie bialskim w Krakuszowicach w pow. bocheńskim, w Siedliskach w pow. grybowskim, w Rzepniowie w pow. kamioneckim, w Nowej-wsi w pow. wielickim, wreszcie w Zabłociu pod Żywcem.

Panuje nadto w Pisarzowy w powiecie limanowskim, w Głogoczowie, w Rabie wyżnej, Radziszowie, Krzyśkowicach w pow. myślenickim, w Zakopanem w pow. nowotarskim, w Zakluczynie w pow. wielickim, w końcu w Żywcu i w Moszczanicy w pow. żywieckim. Z ogólnej liczby leczonych 218 chorych ospowych, wyzdrowiało 108 (50 prc.) zmarło 28 (12·8 prc.), pozostaje w leczeniu 82 chorych w 17 miejscowościach.

Tyfus brzuszny wybuchł w Zalesiu w pow. buczackim, w Gromcu w pow. chrzanowskim, w Belejowie w pow. dolińskim i w Zarzeczu w pow. jarosławskim, nadto panuje w Woli radłowskiej i w Borzęcinie w pow. brzeskim, w Kalny w pow. dolińskim, w Ostrowie w pow. jarosławskim, w Zrotowicach i Jaksmanicach w pow. przemyskim, w Zamku w pow. rawskim, w Artasowie w pow. żółkiewskim w końcu w Rycerce górnej w pow. żywieckim.

Z ogólnej liczby leczonych 278 na tyfus brzuszny wyzdrowiało 130 (46·7 prc.), umarło 7 (2·5 prc.), pozostaje w leczeniu 141 chorych w 14 gminach.

Tyfus plamisty wybuchł w Zawozie, Zwierzynie i w Wołosatem w pow. liskim i w Zagórzu w pow. rohatyńskim; panuje zaś od dłuższego czasu w Cewkowie w pow. cieszanowskim, w Ustrzykach górnych, Berežnicy niżnej, Myczkowcach w pow. liskim, (razem przeto panuje tyfus plamisty w 6 gminach powiatu liskiego), dalej w Szkodnem w pow. ropczyckim, w Horożannie wielkiej w pow. rudeckim, w Rogóżnie w pow. samborskim, w Lisiatyczach w pow. stryjskim, w Matkowie w pow. turczańskim, w końcu w Strutynie w powiecie złoczowskim.

Z ogólnej liczby leczonych 307 chorych na tyfus plamisty wyzdrowiało 200 (65 prc.), umarło 8 (2·2 prc.), pozostaje w leczeniu 99.

Szkarlatyna panuje w 10 gminach sześciu powiatów. Z 160 leczonych chorych wyzdrowiało 82 (50 prc.) zmarło 19 (prawie 12 prc.); pozostaje w leczeniu 59 chorych.

Błonica (*diphteritis*) wybuchła w Korościatynie i Jezierzanach w pow. buczackim, w Tużyłowie w pow. kałuskim, w Nienadówce w pow. kolbuszowskim, w Korniczu w pow. kołomyjskim (już wygasła), w Sosnowie w pow. podhajeckim, w Popławnikach w pow. rohatyńskim, w Baworowie w pow. tarnopolskim, w Delawie w pow. tłumackim. Panuje nadto w Chocimierzu w w pow. horodeńskim, w Bouszowie w pow. rohatyńskim, w Dzieduszycach wielkich w pow stryjskim, w Tustołogu w pow. tarnopolskim w końcu w Pomorzanach w pow. złoczowskim.

Z ogólnej liczby leczonych 328 chorych wyzdrowiało 138 (42 proc.), zmarło 70 (21 prc.) pozostaje w leczeniu chorych 120 w 12 gminach.

Dysenterya panuje w 4 gminach (w pow. jasielskim, przemyskim, sądeckim i sanockim); z 145 chorych wyzdrowiało dotąd 29 (20 prc.), zmarło 13 (9 prc.), pozostaje w leczeniu 103 chorych w 4 gminach.

Odra panuje w 36 gminach w 16 powiatach, głównie w pow. zbaraskim i czortkowskim; z 1782 leczonych chorych wyzdrowiało 1052 (60 prc.), umarło 52 (prawie 3 prc.), reszta pozostaje w leczeniu.

Koklusz panuje w 15 gminach ośmiu powiatów. Smiertelność 3 prc.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 4 lipca 1880.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 10 lipca.

Drobnostką militarną ale nie polityczną, jest to podwyższenie stanu rumuńskiej piechoty, o którem doniósł nam onegdaj telegram z Bukaresztu. Mają to być środki ostrożności wobec niebezpieczeństwa, którego telegram bliżej nie określił, które jednak dla nikogo nie stanowi zagadki. Rumunia nie obawia się przecież wewnętrznych niepokojów, bo do tego nie ma podstawy ani w politycznych ani w społecznych stosunkach. Także i przeciw Kuzo-Wołochom nie potrzebuje rząd rumuński wysyłać wojska, bo ci biedacy prosili go tylko o subwencyę pieniężną, aby mogli wystąpić przeciw Grekom w razie aneksyi Tessalii, samej Rumunii zaś nic złego zrobić nie mogli, ani nie mogą. Powiedzieliśmy, że jestto drobnostka militarna, bo tych kilka batalionów, o które Rumunia powiększa stan piechoty swojej nie wystarczy nawet na przednią straż korpusu. Ale z politycznego stanowiska wiele daje do myślenia sam fakt, że w Bukareszcie uznano już potrzebę obmyślenia środków ostrożności i to nie w niewinnej formie dyplomatycznego przedstawienia lecz w formie karabinów i bagnetów.

Po ostatniej wojnie wschodniej obawy Rumunii mogą poniekąd służyć za kryteryum niebezpieczeństw, jakie sytuacya na Wschodzie przedstawia. Rumunia, która tyle ofiar poniosła w r. 1877, a w rok później, zamiast co zyskać, doznała bolesnej amputacyi terytoryalnej, której dotąd nie może zapomnieć mimo zajęcia Dobruczy, nie pragnie już pewnie takich zawikłań wojennych na Wschodzie, któreby w przewodniej myśli i dążności miały być tylko kontynuacyą wyprawy rossyjskiej z r. 1877. Rumunia nie należy dalej do rzędu tych żywiołów półwyspu bałkańskiego, które zepsute powodzeniem niezasłużonem i protekcyą Rossyi chciałyby prowokować nową wojnę w przekonaniu, że na niej tylko zyskać mogą. Jeżeli zatem telegram przynosi wieść mobilizacyjne z Bułgaryi lub Czarnogóry, to niekoniecznie trzeba je brać na seryo, dopóki z samego Petersburga nie dano hasła wojennego. Z powyższych uwag wypływa, że jeżeli dziś Rumunia czyni jakiekolwiek przygotowania wojskowe, to można przypuszczać, że pobudką do tego kroku jest nie chęć wywołania burzy bez trosliwości o własny los, że zatem zanosi się na wypadki, niezgodne z kierunkiem wytkniętym rozwojowi kwestyi wschodniej na kongresie berlińskim.

Jest to już dziś nie utartym frazesem dziennikarskim lecz powszech-

---

Społeczna praca kobiet.

Die Frau auf dem socialen Gebiete, von Dr. Lorenz v. Stein. Stuttgart 1880.

I.

Przed kilku laty znakomity pisarz niemiecki, prof. dr. Stein, przedstawił w przystępny sposób i lekkiej formie a mimo to z ścisłością naukową stanowisko kobiety w życiu ekonomicznem, wykazując, ile korzyści i bogactwa przysporzyć może kobieta gospodarstwu jednostek i całego społeczeństwa w skromnym zakresie swojej działalności domowej, jak wielkie, zdumiewające rezultaty ekonomiczne wydaje ta na pozór drobiazgowa oszczędność w codziennie powtarzających się potrzebach życia i wydatkach łożonych na ich zaspokojenie, jak dobroczynnym wreszcie jest wpływ kobiety gospodarnej i rządnej na wszystkie stosunki życia we wszystkich klasach. Fałszywi opiekunowie rodu niewieściego, którzy pod oklepanem hasłem emancypacyi chcieliby wyrwać kobietę z wrzekomo ciasnego dla niej zakresu i rzucić ją w wir zajęć dostępnych dotąd tylko dla mężkiego umysłu i charakteru, mogliby, jeżeli w dobrej wierze propagują mrzonki swoje, przekonać się z tej rozprawy, jak wielką krzywdę wyrządziłoby społeczeństwu i na jak wielkie straty naraziłoby je niezawodnie zerwanie z dotychczasowemi pojęciami o zakresie kobiety i jej stanowisku wobec stosunków społecznych. Nawet ten, kto nie chce uszanować tradycyi, stawiając je na równi z przesądami, dla kogo obojętnym jest wszelki idealizm w ustroju stosunków domowych i społecznych, przyznać musiał po przeczytaniu rozprawy prof. Steina zgubność skrajnych mrzonek emancypacyjnych już ze stanowiska racyonalnych poglądów na życie.

Pierwsza rozprawa prof. dr. Steina o kobiecie, doczekała się w krótkim czasie kilku wydań i przekładów a rozgłos ten był zupełnie zasłużonym. Taka sama nagroda należy się i najświeższej jego pracy, która rozbiera stanowisko i zadanie kobiety wobec kwestyi wystawiających cały dzisiejszy porządek społeczny na ciężką próbę i stanowi niejako uzupełnienienie pierwszej rozprawy o kobiecie. Szlachetne pojmowanie stanowiska kobiety i jej zadań przebija się i w tej nowej pracy prof. Steina na każdym kroku. Życzyć jej należy jak najwięcej wydań i przekładów na obce języki, bo rzadko zdarza się spotkać książkę, w której szlachetna dążność nie naginająca się do modnych i popularnych prądów opinii łączy się z naukową ścisłością w przedstawieniu rzeczy i łatwą a przyjemną formą w podawaniu konkluzyi. Spieszymy zatem ze sprawozdaniem o tej bardzo ciekawej i pożytecznej nowości naukowo literackiej.

Od przedstawienia doniosłości kwestyi społecznej w ogóle zaczyna się rozprawa prof. Steina. Któż nie wie, mówi autor, jak poważne i doniosłe są sprawy, które obejmuje kwestya społeczna, te dwa wyrazy, które są dziełem teraźniejszości? W nauce i poezyi, w indywidualnej dobroczynności i potężnych stowarzyszeniach, na ulicy i w zaciszu domowem, tak w ustawodawstwie i administracyi państwa jak i w działalności korporacyi i gmin — wszędzie spotykamy się z kwestyą społeczną. Wszędzie jest ona tą samą a przecież inaczej się przedstawia i mało kto zapewne mniema, że wreszcie jesteśmy już bliżej celu, którego szukamy, że już niebawem rozwiązane zostaną zadania, wobec których stoimy. Cała ludzkość myśli o kwestyi społecznej i cała ludzkość ją odczuwa; od wieku całego przewyższa ona o całą głowę wszelkie inne sprawy. Miałażby ta kwestya wszystkich w swoim rodzaju ogarniająca zatrzymywać się u drzwi, które wiecznie otworem stoją dla wszystkiego, co głęboko się uczuwa, miałażby być pozbawiona przystępu do serca kobiecego? Kwestya społeczna stanowi zadanie całej ludzkości. Z jakiegokolwiek stanowiska będziemy się na nią zapatrywać, zawsze przyjść musimy do przekonania, że jest ona jakby wielkim wypadkiem elementarnym, ogarniającym wszystkich i wszystko do koła. Wszyscy myślimy o tej kwestyi, wszyscy pracujemy nad jej rozwiązaniem, a przecież faktem jest, że nigdy jeszcze nie zastanawialiśmy się nad tem na seryo, co w tej mierze nie czuć, lecz czynić miałaby kobieta, jako drugi obok mężczyzny potężny czynnik we wszystkich sprawach ludzkich?

Kwestya społeczna w dzisiejszem tych wyrazów znaczeniu niepodobna jest już do tego, co pod tem dawniej rozumiano. Dawniej stawiano ją na równi z ubóstwem i ograniczano środki zaradcze do tego, co jednostka dla jednostki uczynić mogła. Wtedy zadanie kobiety mogło się kończyć na miłosierdziu dla ubogich, na jałmużnach, ale wtedy nie można było jeszcze mówić o właściwem społecznem zadaniu kobiety. Inaczej rzecz się ma, odkąd w pojęciu kwestyi społecznej ubóstwo jednostek przestało być uważane za treść a natomiast stał się nią ogólny pauperyzm i kwestya robotnicza. Pauperyzm zostający do ubóstwa w takim stosunku jak ogólna niemoc całego organizmu do lokalnego tylko cierpienia, wymaga zastanowienia się nad całością stosunków ekonomicznych a kwestya robotnicza nad całością stosunków społecznych. W tej formie kwestya społeczna musiała wywołać ogólne zaniepokojenie i skłonić państwo do interwencyi ustawodawczej i administracyjnej. W miarę jak pod wpływem rozmaitych zmian stosunki ciągle się przekształcały, kwestya społeczna wydobyła się z zacisza domowego na ulicę, z ciasnych granic współczucia na szeroką arenę dyalektyki, nawet na pole administracyi i życia konstytucyjnego. Wobec takiego zwrotu zdawałoby się, że cały ciężar zadania spadł na ród męski a kobieta tylko z dala przypatrywać się może walkom i zabiegom o reformę ustroju stosunków społecznych. Ale zdaniem prof. Steina tak być nie powinno. Jeżeli przeszłość zapomniała o kobiecie, lub nie umiała należycie ocenić jej wpływu, to dziś, gdy niebezpieczeństwo wzrasta, wypada koniecznie wciągnąć w grę także kobietę jako równorzędną siłę społeczną. Na tem stanowisku jednak samo uczucie już nie wystarcza; potrzeba myśleć i działać razem z całem społeczeństwem.

Cóż jednak ma kobieta czynić, co wiedzieć i czego chcieć powinna? Aby odpowiedzieć na to pytanie, autor uważa za niezbędne przedstawić najpierw czytelnikom swoim istotę kwestyi społecznej w jej ogólnych objawach. Stosunki i objawy życia, które uważane są za źródło a zarazem i treść kwestyi społecznej, są tak stare jak świat. Mimo to tysiące lat upłynęły, zanim obudziła się świadomość tego, co zawsze istniało. Jak długo istnieje ludzkość, zawsze były różnice między ludźmi, zawsze były klasy wyższe i niższe, zawsze klasy te walczyły z sobą, zawsze strona słabsza i uciskana złorzeczyła Bogu i ludzkości, jeżeli cierpieć musiała z przyczyn, których nie wywołała, zawsze wreszcie strona pokonana przygotowywała się do nowej walki. Walki społeczne w starożytnej Grecyi i w starożytnym Rzymie, bunty chłopstwa, które w późniejszym okresie dziejów równocześnie wybuchły w całej Europie z tych samych przyczyn, wreszcie nowożytne rozruchy społeczne — wszystko to stanowi jeden i ten sam ponury obraz, wszędzie przebijają te same uczucia i te same żądze. Istniały zatem zawsze wszystkie pierwiastki kwestyi społecznej, chociaż sama ta kwestya nie istniała tak zdefiniowana jak w naszych cza-

nie uznaną i faktami historycznemi stwierdzoną prawdą polityczną, że Rumunia tylko na Zachodzie opierać się powinna, jeżeli nie chce doczekać się gorszych jeszcze niespodzianek aniżeli w r. 1878. Nigdy zbyt liczną nie była garstka tych krótkowidzących warchołów, która w Austryi upatrywała nieprzyjaciółkę żywiołu rumuńskiego lub Rumunii jako państwa. I ta nieliczna garstka nie istnieje już dzisiaj, bo sprawa Bessarabii i Dobruczy wyleczyła z niechęci do Austryi tych, którzy podstaw do niechęci nie szukają w kapryśnem urojeniu lub wcale nie oglądają się na podstawę, lecz zawsze mają przed oczyma dobro ojczyzny. Każdy zatem batalion rumuński, któryby został dziś zmobilizowany, uważany być może tylko za posiłek Zachodu, za sprzymierzeńca tej potęgi, której losy każą stanąć z bronią w ręku w obronie traktatu berlińskiego.

Być może, że przyszła konflagracya na Wschodzie oprócz Rumunii inne jeszcze państewko półwyspu bałkańskiego znalazłaby po stronie Zachodu. Mamy tu na myśli Serbię, która wprawdzie nic nie straciła w r. 1877, lecz owszem wiele zyskała terytoryalnie, ale mimo to doznała tyle przykrości, że inaczej dziś patrzeć musi na Petersburg i na Zachód. Serbia była faworytką Rossyi, ale dziś już nią nie jest. Od pamiętnej mowy cara Aleksandra, wygłoszonej na schyłku r. 1876 w Moskwie, od tej mowy, która niemal tchórzostwem napiętnowała Serbów a wysławiała Czarnogórców jako bohaterów. Serbia nie otrzymała dowodu, że był to tylko wybuch chwilowej niechęci a nie objaw ostygającej sympatyi. Od tego czasu Czarnogórcy już nieraz doznali nowej łaski z północy a Serbowie tak są traktowani, że mają wszelkie powody obawiać się o swoją przyszłość w razie, gdyby wypadki zdały ich na łaskę Rossyi.

Sejm krajowy.

(*XVII posiedzenie dnia 9 lipca.*)

Posiedzenie rozpoczęło się o godz. 11, m. 23 przed południem pod przewodnictwem marszałka J. E. Ludwika hr. Wodzickiego.

Ze strony rządu J. W. p. Filip Zaleski, wiceprezydent c. k. Namiestnictwa.

Posłów obecnych 105.

P. Madejski złożył do laski wniosek z projektem noweli zmieniającej § 34 ustawy o zniesieniu prawa propinacyi, a mianowicie przepisy o dochodzeniu przekroczeń w sprawach propinacyjnego prawa wyszynku.

Petycyj wniesiono 21, ogółem zaś dotychczas 518. W liczbie dziś wniesionych jest 5 od p. Konstantego Ramulta, notaryusza w Bochni w różnych przedmiotach.

Do komisyi podatkowej odesłano petycyę wydz. pow. Kossów z załączeniem 9 petycyj przeciw podwyższeniu podatku gruntowego, wydz. pow. Tarnów i oddziału Rudecko-gródeckiego towarzystwa gospodarczego w tymże przedmiocie, tudzież Konstantego Ramulta o sprawdzenie sum nadpłaconych w każdym powiecie tytułem kosztów egzekucyjnych zaległości podatkowych, zwrot tych sum i przeznaczenie ich na ogólne cele powiatów.

Do komisyi budżetowej odesłano petycye: klasztoru pp. Bazylianek w Jaworowie o subwencyę dla zakładu naukowego żeńskiego, kółka pedagogicznego rawskiego o dodatek drożyźniany, Platona Kosteckiego o podwyższenie płacy, gm. Bursztyna o wsparcie dla pogorzelców.

Komissyi administracyjnej przekazano petycye: Wydziału pow. w Nowym Targu i oddziału rudecko - gródeckiego Tow. gosp. o reformy w wyrobie i sprzedaży soli, rektoratu szkoły politechnicznej o głos wirylny w sejmie dla rektora, tudzież Salomona Chajesa o usunięcie trudności przy dostawie drzewa do Kulparkowa. Co do tej ostatniej petycyi przemawiał p. hr. Krukowiecki przeciwko odesłaniu jej do komisyi petycyjnej.

Do komisyi prawniczej odesłano petycye Konstantego Ramulta o zagwarantowanie ogólnej wolności podpisywania weksli i o określenie w ustawie hipotecznej różnicy pomiędzy większą i mniejszą własnością ziemską, oraz obszarów dworskich i gmin Jabłonica ruska, Hroszówka i Ulnez o przyłączenie do starostwa w Brzozowie.

Petycye Konstantego Ramulta o spowodowanie uregulowania pociągów kolei między Krakowem a Rzeszowem, i Justyna Dziubińskiego o *veniam aetatis* odesłano do komissyi petycyjnej, petycyę o utworzenie drogi salinarnej baniańskiej do komissyi drogowej, petycyę Konstantego Ramulta o zapobieżenie dalszemu niszczeniu lasów niepołomickich, do komissyi kultury krajowej, zaś petycyę gm. Mrzygłód o gimnazyum w Sanoku do komissyi edukacyjnej.

Wreszcie co do petycyi 17 dłużników banku włościańskiego z gmin Sosnowic i Drozdowic o zwolnienie ich od płacenia długów temuż bankowi i lichwiarzom, zabiera głos p. hr. Krukowiecki, i z oburzeniem oświadcza, że jest to paszkwil nikczemny.

Gminy Sosnowic nie ma w przemyskiem, jest tylko Sośnica, gdzie bank włościański nietylko chłopców ale i trzech żydów wywłaszczył. Mowca sądzi, iż pismo to jest podrobionem i podsuniętem w tym celu, ażeby ludowi naszemu przypisać przekonania i zamiary, jakie wśród niego nie istnieją. Mniemani petenci deklarują tam, że siekierami bronić będą nietylko zasady niepłacenia długów ale nawet podatków. Mowca wnosi wyrażenie z powodu tej petycyi oburzenia i wzgardy, gdy jednak hr. Marszałek wniosku tego jako wchodzącego w *meritum* nie dopuścił, żąda odczytania petycyi, co po przemówieniu p. Józ. Jasińskiego przeciw odczytaniu odrzucono i odesłano petycyę do komisyi wybranej dla wniosku p. hr. Krukowieckiego.

Porządek dzienny rozpoczyna pierwsze czytanie wniosku p. dr. Majera w sprawach szpitalnych krakowskich.

Wnioskodawca wstrzymuje się od obszerniejszego uzasadnienia, co zaś do formalnego traktowania, to ze względu, iż idzie tu głównie o rzeczy odnoszące się do kliniki, wnosi odesłanie do komisyi edukacyjnej, co uchwalono.

Poseł Smarzewski imieniem komisyi budżetowej zdaje sprawę z projektowanej przez Wydział krajowy zmiany w etacie urzędników krajowych.

Wydział krajowy żąda stałej zmiany etatu przez zwinięcie jednej posady kancelisty a utworzenie posady sekretarza, komisya nie zgadza się z tym wnioskiem, ale ze względów na potrzeby służby i na lata służby p. Bernarda Kalickiego, koncypisty, wnosi upoważnienie Wydziału krajowego do nadania mu rangi i płacy sekretarza.

Poseł ks. Jasienicki nic nie ma przeciw nadaniu rangi, sprzeciwia się tylko przyznaniu płacy.

Poseł hr. Krukowiecki przypomina, że p. Kalicki otrzymał przed kilku laty *veniam studiorum*, skoro zaś okazuje się, że pomimo braku studyów jaśnieje w pośród innych talentem dającym mu prawo do takich wyróżnień, to należałoby ztąd wnosić, że szkoły są niepotrzebne. Mowca wnosi przejście do porządku dziennego nad wnioskiem i przechodząc do kwestyi ogólnych zarzuca Wydziałowi krajowemu, że zanadto mnoży urzędników i pisaninę biurową zamiast zwięźle i krótko urzędować. Na dowód, że to jest możebnem, mowca przytacza zdanie dr. Zyblikiewicza, który miał powiedzieć: „Miałem trzech urzędników, którzy się uskarżali na zbytek pracy, oddaliłem wszystkich, zamianowałem na ich miejsce jednego i ten robi wszystko, nie narzekając.“ W wydziale rachunkowym, jak się miał dowiedzieć mowca, ma być z 10 ludzi nieprzydatnych, którzy są trzymani przez wzgląd na ich osobiste położenie. Mnożenie urzędników mnoży pisaninę i przewleka sprawy, bo jeden na drugiego się spuszcza. Jeżeli p. Kalicki jest tak uzdolnionym urzędnikiem, to niech czeka aż się miejsce opróżni, tak jak J. E. p. minister skarbu, który przed chwilą wszedł do tej sali, musiał czekać, aż zawakuje posada ministra i na skromniejszem stanowisku poprzestawać.

Poseł dr. Hoszard, jako członek Wydziału krajowego objaśnia, że p. Kalicki już oddawna pełni faktycznie obowiązki sekretarza, wypada zatem, aby płacę odpowiednią pobierał.

Poseł ks. Jasienicki raz jeszcze zabiera głos, przemawiając przeciw obciążaniu budżetu takiemi uwzględnieniami dla pojedynczych urzędników.

Poseł Pietruski, jako członek Wydziału krajowego, oświadcza się również za wnioskiem komisyi.

Po przemówieniu p. ks. Jasienickiego dla sprostowania faktu i odpowiedzi sprawozdawcy odrzucono wniosek przejścia do porządku dziennego, a przyjęto wniosek komisyi.

W dalszym ciągu tenże sprawozdawca zdaje sprawę z przedłożenia komisyi budżetowej w przedmiocie żądanego przez c. k. Radę szkolną krajową kredytu dodatkowego na rok 1879 na zasiłki dla funduszów okręgowych.

Komisya nie zgadza się z tem żądaniem ze względów formalnych. Po zamknięciu rachunków za rok 1879 nie można uchwalać kredytów dodatkowych na ten rok, pozostaje tylko droga usprawiedliwienia się z przekroczenia budżetu. Sprawozdanie wyraża się z uznaniem o dwuletniej gorliwości Rady szkolnej w organizowaniu szkół, ale Sejm musi dbać o to, ażeby taka gorliwość w jednym kierunku nie wyczerpywała funduszów potrzebnych w innych, niemniej ważnych kierunkach.

Z tych powodów komisya wnosi.

Wysoki sejm raczy uchwalić:

1. Wydatki z krajowego funduszu szkolnego, na rachunek roku 1879 poczynione, o ile przekraczają preliminarz, mają być w sprawozdaniu o zamknięciu rachunków z roku 1879 usprawiedliwione.

2. Sejm wzywa c. k. Radę szkolną, aby wyjąwszy nieodzowną konieczność, nie wydawała takich rozporządzeń, które prowadzą do przekraczania rocznych preliminarzy.

Wnioski te przyjęto bez dyskusyi.

Z kolei następowały sprawy drogowe, ponieważ jednak od sprawozdawcy p. Męcińskiego nadszedł telegram z zawiadomieniem, że z powodu słabości żony mogącej się stać groźną i dziś jeszcze przybyć nie może, hr. Marszałek widział się zmuszonym usunąć ten przedmiot z porządku dziennego i przystąpić do rozpraw o udzieleniu miastu Tarnopolowi prawa poboru kopytkowego na dalszy trzy lata.

Sprawozdawcą Wydziału krajowego jest p. hr. Badeni.

Wydział krajowy w koncesyach na kopytkowe zaprowadził niektóre zmiany w dawniejszych warunkach, a mianowicie dodaniem warunku, że gmina obracać będzie na cele drogowe nietylko cały dochód z opłaty kopytkowego, lecz nadto użyje w tym celu prestacyi mieszkańców miasta według postanowień ustawy drogowej, oraz zobowiąże się do utrzymywania swoim kosztem wszelkich dróg publicznych nieeraryalnych w swoim obrębie.

Zmiany te dały powód do długiej dyskusyi.

Poseł Grocholski w obszernem przemówieniu sprzeciwia się zmianom zasadniczym w przywileju i wykazuje, na jakie ciężary naraziłby miasta obowiązek utrzymywania swoim kosztem dróg krajowych i powiatowych, które w znacznej nieraz długości przechodzą przez ich terytorya. Mowca zapowiada poprawki zmierzające do usunięcia tych zmian.

Poseł hr. Krukowiecki przypomina, że walczył już i nadal wszędzie i znowu walczyć będzie zasadniczo przeciw kopytkowemu. Jest to zdaniem mowcy haracz składany przez gminy okoliczne miastom, tym Benjaminkom społeczeństwa, które ponoszą stosunkowo małe ciężary a mają bardzo wielkie wygody. Wyobrażają one sobie, że są ogniskami oświaty, a są częstokroć tylko ogniskami rozsyłki egzekutorów podatkowych. (*Wesołość*). Zresztą w mniejszych miastach kopytkowe nie idzie na te cele, na które jest przeznaczone, bo z wyjątkiem Krakowa i Stanisławowa, drogi miejskie wszędzie są złe. Mowca stara się udowodnić to przykładami i krytykuje gospodarstwo miejskie w Przemyślu, błota w Tarnopolu i różne nieporządki w Tarnowie.

Poseł Spławiński prostuje twierdzenia poprzedniego mowcy co do Tarnowa, p. dr. Waygart co do Przemyśla, wreszcie p. dr. Max co do Tarnopola. Ten ostatni wybrany jeneralnym mowcą, przemawiając w imieniu swojem oraz pp. Tyszkowskiego i Franciszka Jasińskiego, podnosi wysoko znaczenie miast, o których mury rozbijały się nieraz najazdy nieprzyjacielskie. Co do ustawy samej mowca zapowiada poprawki w tym samym duchu, co p. Grocholski.

Poseł hr. Krukowiecki w formie sprostowania faktu stara się odpowiedzieć wszystkim poprzednim mowcom, co jednak wywołało wielką wrzawę i wołania, ażeby mowca granic sprostowania faktycznego nie przekraczał. Upominany w tym względzie przez wice-marszałka ks. biskupa Stupnickiego, który chwilowo objął przewodnictwo obrad, mówca kończy kilkoma słowy, wyrażając powątpiewanie, czy Tarnopol swojemi murami zdołałby jaki najazd bisurmański powstrzymać. (*Wesołość i gwar*).

Po odpowiedzi sprawozdawcy, który przyznał niejaką słuszność niektórym uwagom hr. Krukowieckiego, zwłaszcza pod względem nienależytego stanu dróg w miastach, zwrócił jednak uwagę, że kwestya zasadnicza co do kopytkowego nie powinna być podnoszoną przy specyalnej ustawie dla jednego miasta, przystąpiono do dyskusyi szczegółowej.

Przy art. 5 p. Abrahamowicz zwrócił uwagę, że ten artykuł zostaje w sprzeczności z art. 1, gdy bowiem art 1 mówi tylko o drogach „miejskich“, w art. 5 jest mowa o drogach „publicznych nie raryalnych“, to jest nietylko miejskich, ale także krajowych i powiatowych przez terytorya miast przechodzących. Mowca wnosi zatem, aby w artykule 5 użyć tej samej stylizacyi, co w art. 1.

Poseł Grocholski oświadcza, że ta poprawka czyni zadość jego żądaniu, dlatego od zapowiedzianej swojej poprawki odstępuje.

Po przemówieniach p. dr. Maxa i sprawozdawcy, którzy wzajemnie oświadczyli, że w skutek uchwalenia tej czy innej stylizacyi obecny stan rzeczy się nie zmieni, artykuł według wniosku Wydziału krajowego przyjęto.

W art. 9 p. Grocholski wniósł wykreślenie wzmianki o prestacyach, na co się zgodził sprawozdawca z uwagi, że art. 6 zasadę prestacyi utrzymuje, poczem artykuł z tą zmianą uchwalono i przyjęto całą ustawę w drugiem i trzeciem czytaniu.

Następnie po krótkich przemówieniach pp.: Franciszka Jasińskiego, hr. Krukowieckiego, Tyszkowskiego i sprawozdawcy przyjęto takąż samą ustawę dla Kołomyi ze zmianami w poprzedniej uchwalonemi.

W końcu uchwalono bez dyskusyi zezwolenia na pobory myta w Babinie, Rudkach, Łososinie górnej, Gniewczynie Łańcuckiej, Gumniskach, Wadowicach, Kaniowie starym, Chrzanowie i Swaryczowie.

Koniec posiedzenia o godzinie 2, min.

---

sach. Stosunki nowoczesne uwydatniły więcej różnicę klas i z tego powodu kwestya społeczna nabrała takiego znaczenia a socyalizm stał się potęgą groźną, z którą liczą się państwa i rządy.

Z jakiegokolwiek bądź stanowiska zapatrywać się będziemy na życie społeczne, zawsze uznać to musimy, że majątkowa pozycya jednostki oddziaływa na całe jego stanowisko społeczne i stosunek wobec drugich, panuje nad nią, wytyka jej zakres działania i wpływu. Rozdział dóbr stał się najsilniejszym czynnikiem nietylko w życiu jednostki lecz zarazem dla całego ustroju ludzkiego społeczeństwa. Posiadanie stało się podstawą tego ustroju a szczególnie ze stanowiska prawa publicznego, w konstytucyi i administracyi. Im mniej kto posiada, tem mniejszy brać może udział w prawach publicznych, a ponieważ na tym udziale głównie opiera się prawna wolność i równość, przeto można nawet powiedzieć, że pozycya majątkowa wytwarza nierówność. Wpływ ten majątku nie ogranicza się do jednostki, przechodzi na dalsze pokolenia. Największa miłość i troskliwość ojcowska o los rodziny nie zdoła przełamać niewzruszonych prawideł ekonomicznych. Pozycya majątkowa rozstrzyga o całem wychowaniu dzieci i ich przyszłem stanowiska, zatem o następnem pokoleniu. Prawda, że można się dorobić majątku i mimo pochodzenia z biednych rodziców wspiąć się bardzo wysoko w hierarchii majątkowo-społecznej, ale zmiany takie będą zawsze tylko wypadkami odosobnionemi, z których reguła nie da się wysnuć. Ten stan rzeczy w połączeniu z tak rozwiniętą dziś zasadą i świadomością równości, wytwarza niezadowolenie lub niechęć, która udzielać się musi dalej, wszystkim, wśród równych warunków żyjącym. Tego szerzenia się niechęci wstrzymać niepodobna, bo w życiu ekonomicznem i społecznem nie da się zaprowadzić kwarantana. A zresztą coby pomogła nawet kwarantana, skoro źródło choroby społecznej pozostałoby nadal? Ta niemożność usunięcia źródła różnicy majątkowej wytwarza w klasie upośledzonej negacyę całego porządku społecznego, negacyę dyktowaną zawiścią i niechęcią a tem samem głuchą na wszelkie głębsze refleksye.

Posiadanie jest przedewszystkiem tylko faktem i dopiero, gdy go prawo uzna nietykalnem wobec innych osób, zmienia się w własność. Jeżeli własność jest czynną i wytwarza z dóbr, z których się składa, nowe, staje się kapitałem. Kapitał więc nierówno podzielony wytwarza tę różnicę między jednostkami, która charakteryzuje ustrój społeczny. Negacya zatem porządku społecznego, która, jak wyżej powiedzieliśmy, powstaje w klasie upośledzonej, zwraca się głównie przeciw posiadaniu, własności i kapitałom. Czy uwagi te wyczerpują już kwestyę społeczną? Prof. Stein nie uznaje tego i szuka dalszych motywów, w czem myśl o pięknem stanowisku kobiety na tem polu staje się dlań przewodniczką. I cóż bowiem, pyta prof. Stein, zyskalibyśmy na tem, jeżeliby zniesiono posiadanie, własność i kapitał, jeżeliby w tem zrównano wszystkich ludzi tak, że każdy posiadałby tyle co drugi, czyniłby to samo, co drugi? Każda jednostka straciłaby niejako wszelką wartość dla drugiej, zapanowałaby zupełna jednostajność nietylko w posiadaniu lecz także w pojęciach i uczuciach a tem samem nastałaby zupełna stagnacya życia. Absolutna harmonia w takiem znaczeniu byłaby absolutną śmiercią. Powstaje tedy błędne koło: życie wytwarza nierówność a zniesienie tej nierówności równa się śmierci! Prof. Stein szuka innej drogi do rozwiązania kwestyi.

17. Następne posiedzenie z powodu braku obszerniejszych przedmiotów przygotowanych przez komisye i niepewności przyjazdu p. Męcińskiego odbędzie się dopiero w poniedziałek dnia 12 lipca o godz. 11 rano. Porządek dzienny nie został ogłoszony, lecz będzie rozesłany posłom.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Freycinet, Gambetta i Simon).

Znany współpracownik *Figara* Daudet ogłasza w tym dzienniku sprawozdanie z rozmowy, którą miał dnia 26 marca z p. Freycinetem. W rozmowie tej podniósł francuski prezydent ministrów, że jedynie dlatego pozostaje u steru, ponieważ po nim nastąpiliby „ludzie gwałtowni". Niech tylko Jezuici rozejdą się spokojnie, to innym kongregacyom będę się starał dać spokój. „Moje stanowisko jest w obecnej chwili smutne — miał powiedzieć p. Freycinet — i jestem gotów ustąpić; pozostaję tylko z poczucia obowiązku; tak, ustąpię zaraz, jeśli tego zażądają, ale proszę mi dowieść, czy ustąpienie moje uratuje kogo lub coś". Choćby w tem sprawozdaniu była tylko odrobina prawdy, to i w takim razie taki ton w ustach naczelnika rządu musiałby dziwić w najwyższym stopniu. Nie można jednak powiedzieć, aby ostatnie przemówienie pana Freycineta w senacie w sprawie amnestyi świadczyło o większem zaufaniu do siebie, o pewności siebie i stanowczości. Z przemówienia tego przebija się tylko rezygnacya, poddanie się żelaznej konieczności. „Nie możemy dać się wodzić na pasku opinii publicznej, powiedział p. Freycinet w odpowiedzi na zarzuty, że w kilku tygodniach zmienił swoje zapatrywanie na amnestyę, ale nie możemy też rozpoczynać z nią walki. Skoro widzimy, że się wytworzyło poważne zdanie w parlamencie pomiędzy członkami, którzy są naszymi naturalnymi sprzymierzeńcami, wspierającymi naszą politykę, musimy się z tem liczyć". Przypomina to słowo pewnego francuskiego naczelnika partyi, który powiedział: Jestem waszym szefem, muszę iść za waszem zdaniem. P. Freycinet wracał kilkakrotnie do argumentu, że w razie, gdyby amnestya nie została teraz ogłoszona, wymusiliby ją radykaliści przy najbliższych wyborach, a lepiej teraz zrobić ustępstwo, aniżeli później. Trudno dopatrzyć się w całej tej mowie choć cząstki owej silnej i męskiej energii i stanowczości, jaka znamionowała pierwsze wystąpienie Freycineta. W rzeczy samej odnosi się wrażenie, jak gdyby się miało do czynienia z mężem stanu, który czuje swoje fałszywe stanowisko i nosi się z myślą porzucenia go. Wiadomość o ustąpieniu Freycineta nie byłaby już z psychologicznych względów niespodzianką. W przeciwieństwie do tego więcej poważnego jak niezłomnego w swoich zamiarach Francuza, ciekawą musi wydać się rzeczą obserwować postawę Gambetty, którego rozum chłodno obliczający i przebiegłość zdradza włoskie pochodzenie. Nie można o tem powątpiewać, że to Gambetta swoim wpływem na ministerstwo i Izbę deputowanych przyspieszył rozwiązanie sprawy amnestyi. Gambetta potrzebował amnestyi dla swojej osobistej polityki; możnaby na to przytoczyć cały szereg argumentów; najwalniejszym jest ten, że Gambetta pierwszy odniesie z niej korzyść. Ułatwia on sobie drogę do najwyższej władzy, rozbraja cały szereg przeciwników, którzyby mogli stać się dla niego niebezpiecznymi i niedogodnymi i przygotowuje się do ewentualnej roli zbawcy społeczeństwa. Nadto mógł Gambetta skorzystać z tej sposobności, aby się przedstawić Francyi jako osobistość decydująca a wrażenie, jakie zrobiło jego wystąpienie, jest już samo przez się bardzo charakterystyczne. W Niemczech, pisze między innemi *National-Zeitung*, czytano mowę p. Gambetty i uznano ją za arcydzieło retoryki, w którem przebiegle są ominięte właściwe punkta decydujące. Gambetta schlebia w tej mowie Francuzom, jak im schlebiał pierwszy Napoleon, jak im Gambetta sam schlebiał, gdy swojemi kłamliwemi sprawozdaniami o zwycięstwach francuzkich i klęskach niemieckich pokrzepiał upadłych na duchu Francuzów. Gambetta traktuje Francuzów, jak to czynili inni Włosi, którzy umieli ich opanować, gra na ich słabościach jak na instrumencie. Swojem ostatniem wystąpieniem ugodził w samo sedno. Przez kilka dni rozprawiano tylko o jego mowie. Francyi zdawało się, że znowu słyszy mówiącego władcę, bez którego jakoś widocznie nie może się obyć, za którym jakby instynktowo tęskni i nie brakło nawet głosów: Gambetta jest władzcą, Cezarem. Wobec tego tryumfu Gambetty zbladła jeszcze bardziej niepozorna figurka prezydenta Grévyego. Tymczasem Gambetta, wygłosiwszy mowę, schował się znowu do namiotu, jemu pozostała sława i wieniec laurowy, na Freycineta zaś spadły ciężar i nieprzyjemności połączone może z poświęceniem własnych przekonań. Tam, gdzie Gambetta spodziewa się odnieść tryumf, znajduje się też zawsze p. Juliusz Simon. Ten ostatni nie pominął żadnej sposobności, aby dać poznać Gambecie, że ma w nim rywala; omało też nie udało mu się teraz pogrzebać amnestyi, chodziło tylko o kilka głosów. projekt zdawał się już nawet być zupełnie stracony, gdy naraz poprawka, na którą poprzednio nie zwrócono uwagi, stała się pomostem, na którym rząd mógł wykonać odwrót. Zresztą cała ta sprawa kończy się widocznie połowicznem zwycięstwem Juliusza Simona i połowiczną klęską Freycineta. To da Gambecie wiele do myślenia i do zastanawiania się nad tem, że przeciwnicy jego nie zwątpili jeszcze, że są dość silni i że niejedną jeszcze będzie musiał pokonać trudność, aby posiąść najwyższą władzę. Najbliższa przyszłość pokaże, jaki wpływ wywarły te wypadki na Freycinecie, zdaje się jednak, że pogłoski o jego ustąpieniu są jeszcze przedwczesne. Ale jak ci się pomylili, którzy w tym uzdolnionym mężu stanu widzieli tylko ślepe narzędzie Gambetty, tak z drugiej strony nie ziściły się nadzieje tych, którzy przypuszczali w nim żelazną energię w przeprowadzeniu własnej woli. Wszakże nie pomylimy się zapewne, przypuszczając, że prezydent gabinetu francuskiego obecnie nie jest wcale zadowolony z siebie i narzuconej mu woli.

(Obrońcy Dulcigna).

Ze Skodry albańskiej pisze 30 z. m. korespondent *Tagblattu*: Kwestya albańska stała się piekącą. Naczelnicy ligi musieli ostatecznie przyjść do przekonania, że bezczynność, jakiej dotychczas oddawali się oni sami i ich zwolennicy, prowadzi tylko do rozterek i musi się skończyć zupełnym upadkiem ligii, tudzież swobód kraju. Wiadomość, że Dulcigno ma być oddane Czarnogórcom, miasto, w którem walka rasowa wre najgoręcej, wywołała w szeregach ligi wielkie zaniepokojenie. Dulcigno bowiem jest bogatem miastem zamieszkanem przeważnie przez muzułmanów, a Turcy, którym nie byłoby zgoła nic zależało na wydaniu ubogich szczepów górskich, Hottów i Grudów, nie mogli pogodzić z swojem sumieniem religijnem, ażeby wydać Czarnogórcom swoich współwyznawców mieszkających na wybrzeżu morza adryatyckiego. Zaledwie nadeszła wiadomość o tym nowym dyplomatycznym półśrodku, powołano telegraficznie do Skodry burmistrza z Dulcigna, Hadzi Omera Betsi, a ten gorliwy obrońca niezawisłości Albanii uczynił natychmiast zadość wezwaniu ligi. Gdy stanał przed wielką radą ligi, zapytano go, jak też okręg Dulcigno zamierza zachować sie wobec ostatniego postanowienia dyplomacyi? Burmistrz dał taką odpowiedź: „Dulcigno poddaje się woli wysokiej ligi i wszelkiemi siłami walczyć będzie przeciw wspólnemu wrogowi, a zwłaszcza, gdy zostanie poparte przez ligę." Dnia 23 z. m. odjechał burmistrz do Dulcigna w towarzystwie dodanych mu oficerów i żandarmów, celem zorganizowania powstania. Po krótkiej naradzie z koryfeuszami miasta, wydano krótką proklamacyę, której ustęp ostatni tak opiewał: „Albańczycy! Kto jest przyjacielem naszej ojczyzny — a przyjacielem jest każdy, bo pomiędzy nami nie ma nikczemnika, któryby nie kochał ziemi, na której się urodził — ten niechaj chwyta za broń i nie tracąc czasu stanie na wskazanym mu posterunku." Zaledwie *telleli* (wywoływacze) ogłosili tę proklamacyę, spokojne zazwyczaj miasto przybrało całkiem inną fizyognomię. W jednej chwili pozamykano wszystkie sklepy i domy, a na placach publicznych pojawiły się niezliczone tłumy ludzi uzbrojonych. Z tysiąca piersi wydobyło się prastare hasło wojenne Albańczyków. Z wielką trudnością udało się naczelnikom uspokoić tłumy rozentuzyazmowane, ale najtrudniej było zapobiedz starciu z azyatycką załogą, ktora z początku miała zamiar wystąpić przeciw tumultuantom. Samo miasto postawiono natychmiast w stan obronny, główne komunikacye poprzerywano, a patrole czuwały nad utrzymaniem porządku. Po tych przygotowaniach nastąpiły dalsze wypadki, które korespondent *Tagblattu* tak opisuje:

Dnia 26 z. m doszło rozdrażnienie ludności do punktu kulminacyjnego, gdy pewien mieszkaniec Dulcigna, nazwiskiem Tahir Mehemed Aga, przywiózł z Antivari wiadomość, że czarnogórski komendant kazał mu zakomunikować współobywatelom następującą nowinę: „Dnia 29 w nocy wkroczymy do Dulcigna!" Wiadomość ta zakomunikowana telegraficznie do Skodry wywołała tam niezwykły popłoch. Mieszkańcy wsi położonych na wybrzeżu, obawiając się w pierwszym rzędzie niepożądanych odwiedzin Czarnogórców, schronili się z rodzinami do Skodry i przesadnemi wiadomościami zaniepokoili niezmiernie stolicę. Nawet sama liga straciła odwagę. Pozamykano natychmiast wszystkie bramy forteczne, kazano uderzyć na alarm, zwołano wszystkich ochotników pod broń i wysłano silne oddziały złożone z żandarmów, piechoty i jazdy w góry, celem powołania pod broń wszystkich mieszkańców do obrony zagrożonego Dulcigna. Odezwa nie pozostała bez skutku. Jeszcze tego samego dnia, 26 z. m. wieczorem, kiedy rozeszła się wieść alarmująca, wyruszyło w pochód 500 mieszkańców Skodry. Ani jeden z wezwanych nie zawahał się chwycić za broń, tylko jeden hodża, Mullah Mustafa, słynny derwisz, który fanatycznie głosił wojnę eksterminacyjną przeciw giaurom, zamienił się nagle z przestrachu w człowieka spokojnego, perswadując swoim współobywatelom, „że grzechem jest przelewać krew ludzką." Ale te przedstawienia na nic się nie przydały i apostoł pokoju musiał wbrew swej woli jako „ochotnik" podążyć także do obozu w Dulcigno. Dnia 27 z. m. o świcie, straciła także Skodra, w skutek wielkiego napływu ochotników z okolicy, swą cechę pokojową i zamieniła się w wielki obóz. Najpierw wkroczyło do niej 300 ochotników ze szczepu Gruda i 400 ochotników ze szczepów Hotti i Szelmanik. Każdy *klan* wysłał ze swego grona najbitniejszych ludzi, a dzikim mieszkańcom gór było tak spieszno zatopić swe *hanczary* w piersiach odwiecznych wrogów, że po 10 godzinnym marszu w ciągu nocy, odpoczęli tylko kwadrans i wśród dzikich okrzyków pomaszerowali dalej w kierunku wybrzeża. Z nimi szli także emigranci z Podgorycy i Spużu odstąpionych Czarnogórze; było ich 130. Są to straszliwe postacie, okryte bliznami. Każdy z nich byłby chętnie rozpoczął już walkę w samej Skodrze. Z fizyognomij tych ludzi możnaby wnioskować, że jedynem ich zajęciem jest rabunek i mordy. Dalej przybyli Dukaczyńcy z swojemi sztandarami, które, według podań ludowych, pochodzą jeszcze z czasów wielkiego króla macedońskiego. Były tam reprezentowane także i inne szczepy z gór mirydyckich, jednem słowem: na placu greckim były reprezentowane wszystkie szczepy w swych oryginalnych strojach. Wkrótce zapanowało też na cienistym placu ochocze życie obozowe. Na rozmaitych punktach rozłożono ognie obozowe, pomiędzy piramidami z karabinów uwijały się tłumy mieszkańców miasta, ażeby oglądać dzikich synów gór, którzy z niepospolitą uprzejmością przyjmowali hołdy składane im przez mieszczan i przed wymarszem uczcili ich niepospolitą „serenadą". Wśród odgłosu rozstrojonej gęśli i kilku kobz, tudzież nieznośnych piszczałek odezwały się spiewy, poczem synowie gór albańskich zaczęli tańczyć na wzór swych praojców i zaintonowali dzikim chórem starą pieśń bojową która tak opiewa: „Naprzód, do walki; rzućcie się na Czarne góry, synowie Albanii! Rozszarpcie wroga, lwy ze Skodry; zgniećcie żarłocznego i tchórzliwego wilka z Czarnych gór! Naprzód do walki Mirydyci, wierni bracia i towarzysze broni; pomóżcie nam wymordować wszystkich wrogów co do nogi, tak, ażeby kobiety niewiernych przelewały krwawo łzy i ażeby śmierć każdego naszego bohatera była tysiąc razy pomszczoną". Było to niezwykłe widowisko. Te dzikie postacie, skaczące i krzyczące przy bladem świetle pochodni były podobne do czartów, trzymających *hanczary* w zębach a srebrem wykładane pistolety w obu rękach. Dzień wczorajszy przyniósł nam nowe chmury wojenne; przybyli najpierw ochotnicy z Dibry, olbrzymie postacie w bogatych strojach fantastycznych i posiadające broń wspaniałą. Po kilkugodzinnym wypoczynku pomaszerowali do Dulcigna. Karność w tych szeregach jest bardzo wielką, do tego stopnia, że ochotnicy ci płacili za wszystko, podczas gdy ich towarzysze z nad jeziora Plava, którzy zaszczycili nas także swojemi odwiedzinami, zakupili po przedmieściach Badaniol i Muselin rozmaite rzeczy a zapomnieli zapytać o cenę... Ogółem przybyło do nas dotychczas około 6 000 ludzi, a z tych odeszło około 4.000 do Dulcigna. Ale mają nadejść jeszcze dalsze oddziały ochotników. Sami Dibbrasy oświadczyli, że w razie potrzeby mogą wystawić około 15.000 ludzi. Izzet basza, turecki gubernator, zachowywał się dotychczas wobec wszystkich tych zajść dość biernie, teraz zaś uznał za rzecz stosowną zrzucić maskę obłudy i na wczorajszem posiedzeniu ligii oświadczył całkiem otwarcie, że oddaje się najzupełniej na usługi wysokiej rady i że dał już polecenie swoim podwładnym organom, ażeby bez wahania spełniały rozkazy ligi a zwłaszcza starały się o ściąganie taks i podatków, rozpisanych przez komitet finansowy. Liga przyjęła dość chłodno to oświadczenie, a niektórzy wpływowi jej członkowie wypowiedzieli zdanie, że być może, iż walemu chodzi o szybkie ściągnięcie podatków, ale z drugiej strony zachodzi obawa, iż pieniądze ściągnięte utoną gdzieś w bezdennej szkatule prywatnej tureckiego dygnitarza. Jeżeli zaś wali chce dać dowody swojej uległości i sympatyi, to niechaj wojskom ligi odstąpi cytadelę; wtedy dopiero zacznie z nim liga paktować.

Jeszcze jedno słowo o stosunkach w Dulcigno, z skąd otrzymałem właśnie telegram wysłany przez Hadżi Omera bega. Lakonicznie donosi beg, że Dulcigno uzbrojone najzupełniej oczekuje wroga z niecierpliwością, że już dłużej nie mogą naczelnicy powstrzymać Albańczyków w zapale bojowym, i że szpieg wysłany w kierunku Antivari powrócił z wiadomością, że czarnogórska straż przednia, licząca około 600 ludzi, stoi nad strumykiem Megrud, niedaleko wsi Mikowitz, w polowej fortyfikacyi, główna zaś siła, licząca 10 batalionów i 6 dział, stoi pod klasztorem *Svate Nedele.* Ponieważ nasze wojska stoją także blisko granicy dulcyńskiego okręgu a linie forpocztowe odległe są od siebie tylko na strzał karabinowy, obie zaś strony pałają ku sobie nienawiścią, przeto nie trudno o starcie krwawe. Bo chociaż nie przypuszczamy, ażeby Czarnogóra bez upoważnienia mocarstw wyciągała rękę po przedmiot oddany jej łaskawie do dyspozycyi, to z drugiej strony wiedzą naczelnicy ligi aż nadto dobrze, że Albania jest straconą, jeżeli chwila obecna minie bezowocnie i jeżeli ostygnie zapał ludowy. To też sądzę, a zdanie to podziela kraj cały, że wkrótce rozpoczną się krwawe zapasy i że my weźmiemy inicyatywę w tych zapasach. Antivari i Podgoryca będą prawdopodobnie pierwszą etapą albańskich ochotników."

(Rossya i Chiny.)

Z Petersburga pisze 3 bm. korespondent *Presse*: Mimo tajemniczości, jaka tutaj pokrywa wszystko, co się odnosi do sytuacyi Rossyi w Achalteke i Wschodniej Syberyi, dochodzą od czasu do czasu do wiadomości publicznej pewne szczegóły, zdolne zaniepokoić umysły. A chociażby ta lub owa wiadomość, dochodząca nas z Londynu, była nieco przesadną, mimo to nie da się zaprzeczyć, że sytuacya Rossyi w wschodniej Azyi nie jest bardzo korzystną i że możliwość wojny z Chińczykami, której z początku nie brano na seryo, zaczyna stawać się coraz widoczniejszą. Powolny rozwój wypadków ma swoje źródło w faktycznych stosunkach, w jakich pozostajemy. Rossya i Chiny bawią się w ślepą babkę, a przedmiotem tej zabawy są właśnie rokowania z markizem Tseng, które mogły się już były rozpocząć przed czterema miesiącami, gdyby tego były chciały Rossya i Chiny, a które nie rozpoczęły się do tej chwili. Rossya chciała zyskać na czasie, ażeby lądem i wodą wysłać wojska do wschodniej Syberyi, Chiny zaś chciały zyskać na czasie, ażeby także pod względem wojskowym należycie wyzyskać korzystne położenie swoje, jakie nadaje bezpośrednie sąsiedztwo z spornym obszarem. Rossya potrzebuje 6 tygodni czasu, ażeby drogą morską z Odessy dostać się do Sachalinu, drogą lądową zaś może dostać się do Ussuri dopiero po upływie 6ciu miesięcy. Im dłużej przeciągają się tedy rokowania, których przedmiotem miało być wykonanie traktatu, zawartego z Czung-chanem, tem łatwiej można się przygotować do należytego obsadzenia wojskiem wschodniej Syberyi a to za pomocą „ochotniczej floty z Odessy" i floty wojennej z Kronsztadu. Tymczasem flota rossyjska była do połowy maja uwięziona w lodzie, w porcie Kronsztadzkim, i dlatego nie starano się przyspieszyć rokowań, dlatego mówiono ciągle o możności porozumienia, o którem nikt na seryo nie myślał. W sporze z Chinami nie chodzi Rossyi o Kuldżę; wszakże podczas rokowań z Czung-Chanem chciano mu Kuldżę odstąpić za 5 milionów rubli; chodzi tu raczej o wpływ Rossyi w wschodniej Azyi, i dlatego to każdą wiadomość o wypadkach w tych okolicach, stara się Rossya utrzymać w największej tajemnicy. Gdyby nieregularne wojska chińskie zdołały istotnie zająć obszar sporny, straciłaby Rossya nietylko ten kraj, ale nawet wszystkie widoki odebrania kiedykolwiek owych 5 milionów rubli, które jej poprzednio ofiarowano. Nie pomogłaby nic w takim razie nawet najzupełniejsza blokada portów chińskich a powaga Rossyi tak w Azyi i jak na Sybirze ucierpiałaby wiele, dalsze zaś następstwa trudno nawet przewidzieć. Nie chcę już nawet wspominać o tem, że każdy Sybirak z oburzeniem odpiera zarzut, jakoby był Rossyaninem; Sybiracy nie są jeszcze dość silni, ażeby mogli zrzucić z siebie jarzmo rossyjskie; ale natomiast wszystkie ludy w centralnej Azyi, w które chciano wmówić, iż Rossya jest wszechpotężną, przyszłyby do innego przekonania. Jakże chętnie chciała Rossya z zatargu z Chinami zrobić kwestyę europejską. Chciała ona wmówić w Europę że handel europejski jest zagrożony i że dlatego powinna cała Europa wystąpić przeciw Chinom. Tymczasem Europa nie dała się uwieść i pozostawiła Rossyi tę sprawę do załatwienia, Rossyi, która w sporze z Chinami o Kuldżę łatwo może przegrać sprawę. Dopiero teraz przedstawia się w jaskrawem świetle przewrotna zagraniczna i wewnętrzna polityka rossyjska. Jeżeli Rossyi chodziło o rozszerzenie swojej potęgi w Azyi, powina była całą swoją siłę skoncentrować na tym obszarze, nie powinna była zaniedbywać komunikacyi z „prowincyą" (która jest o wiele większą niż sama Rossya) do tego stopnia iż wszelka styczność z tą „prowincyą" jest prawie niemożliwą, a wojskowe jej zajęcie jest połączone z największemi ofiarami, i nie powinna była równocześnie w Europie i Azyi rozpoczynać awantur. Oglę-

dni rossyjscy politycy wskazywali nieraz na to, że polityka ministra skarbu, Greigha, który nie chciał dopuścić do budowy sybirskiej drogi żelaznej, jest tak samo wadliwą jak polityka ministra Gorczakowa. Ale czyż człowiek, wytykający błędy kierujących sfer rossyjskich, miał kiedy w Rossyi powodzenie? Nie, takiego ścigano zawsze i na przekór robiono swoje. Czy tedy „chińscy rozbójnicy“ czy też „nieregularne wojska chińskie“ zajmą Kuldżę i pobiją kompanię rossyjską, to nie zdoła zmienić stanu rzeczy. 2000 żołnierzy ustawionych teraz w wschodniej Syberyi na bardzo długiej liniii, nawet w razie skoncentrowania się, nie zdołałoby pokonać Chińczyków. Do niedawna wyśmiewano tutaj chińskie „kosy“ i małą armię chińską. Teraz przyszliśmy do innego przekonania, a zwłaszcza po odczytaniu listu korespondenta dziennika *Nowoje Wremia* z Shangaju, którego to korespondenta poznałem podczas wojny rossyjsko-tureckiej, jako człowieka miłującego prawdę. Korespondent ten podaje o armii chińskiej następujące szczegóły: „Armia chinska składa się z dwóch wielkich części. Jedna część jest złożoną z Mongołów i Mandżurów, czyli, jak ich tutaj nazywamy, Tatarów, druga zaś część składa się z Chińczyków. Tatarzy tworzą główną siłę i są filarami dynastyi. Są oni podzieleni na 8 korpusów. Cała armia liczy około 850.000 ludzi, a mianowicie: 678 rot Tatarów i 211 rot milicyi, pomiędzy którą jest około 120.000 jeźdźców. Cała ta armia nie stoi zresztą ani w obozie, ani w koszarach; przeciwnie żołnierze mieszkają w własnych domach i oddają się zwykłej codziennej pracy. Flota chińska składa się przeważnie z łodzi kanonierskich. Ma ona 5725 majtków i 260 dział. Łodzie kanonierskie noszą nazwiska liter greckich od *alfy* aż do *thety*. Każda taka łódź ma na pokładzie dwa działa Armstronga i cztery działa Gatlinga.“

KRONIKA

= **JE. p. minister** dr. Floryan Ziemiałkowski przybył wczoraj wieczór do Lwowa. Kapela *Harmonji* odegrała wieczór serenadę przed mieszkaniem JE. dr. Ziemiałkowskiego w hotelu Georga i przed mieszkaniem JE dr. Dunajewskiego w hotelu europejskim. Dziś odbędzie się po południu bankiet, dany przez posłów sejmowych na cześć JE. p. ministra skarbu.

= **W bankiecie,** który odbył się pozawczoraj w sali Sukiennic w Krakowie na cześć JE. p. ministra dr. Juliana Dunajewskiego, wzięło udział około 200 gości. Na ucztę przybyli umyślnie ze Lwowa ks. biskup Dunajewski, prezydent dr. Zyblikiewicz, hr. Henryk Wodzicki i prorektor dr. Józef Szujski. Wszystkie stany obywatelskie, władze i korporacye Krakowa były licznie reprezentowane na bankiecie. Szereg toastów rozpoczął prezydent dr. Zyblikiewicz wzniesieniem wymownego i pełnego serdecznej szczerości toastu na cześć Najj. Pana. Zgromadzeni wznieśli z prawdziwym zapałem trzykrotnie okrzyk na cześć Monarchy i powstawszy wysłuchali hymnu ludowego, który odegrała kapela wojskowa. Z kolei przemówił profesor uniwersytetu dr. Zoll a dając pogląd na zasługi i rezultaty usilnych prac i zabiegów delegacyi galicyjskiej w Radzie państwa, wskazał na znakomitą i dodatnią rolę, jaką w tem gronie odgrywał solenizant, który na wszystkich polach publicznej pracy już przedtem zaskarbił był sobie wdzięczność kraju; podniósł konieczność szczerego i jednozgodnego poparcia p. ministra na równie ciężkiem jak doniosłem i zaszczytnem jego stanowisku i potrzebę rozumnej miary w nadziejach i żądaniach, jakie z tego tytułu kraj rościć sobie może, a zakończył swoją mowę, wychylając kielich za zdrowie solenizanta. Na mowę dr. Zolla odpowiedział JE. pan minister, wznosząc toast na pomyślność i rozwój Krakowa i uniwersytetu Jagiellońskiego. Z przemówienia Jego Ekscellencyi pana ministra wyjmujemy następujące słowa: „Historya wskazała mi, że są w życiu społeczeństw i państw dwie siły, równoważące się i uzupełniające, jak prąd dodatni i ujemny, wolność i porządek. Ale historya nauczyła mnie także, że społeczeństwo może ostać się i istnieć, choć jest na czas jakiś pozbawione wolności, ale ani na chwilę nie może się utrzymać bez warunków porządku. Najpomyślniejszym i najpożądańszym atoli stanem jest, gdy te dwie siły się uzupełniają i w równym utrzymują stopniu. Kraj nasz tego doznaje, został on w ostatnich czasach podbity orężem swobód narodowych i łaski Monarszej. Naczelnik tego kraju może dziś powiedzieć Monarsze, jak ów generał po zwycięzkiej kampanii: Najj. Panie, kraj cały pod Twojemi stopami! Podbój to pokojowy wolności i porządku, miłości Monarszej i uwzględnienia narodowości.“ Pan hr. Henryk Wodzicki wzniósł toast na cześć księdza biskupa Dunajewskiego, a dr. Feliks Szlachtowski na cześć czcigodnego prezesa Koła Polskiego, JE. dr. Kazimierza Grocholskiego, którego wielkie i nieocenione zasługi godne są najgłębszego uznania; dr. Weigel na cześć p. ministra Ziemiałkowskiego; dr. Bojarski wzniósł toast pożegnalny, zakończony słowami: „Żegnaj nam jako profesor, witaj jako doradca Korony i żyj nam w jak najdłuższe lata!“ W końcu dr. Józef Szujski wzniósł toast *Kochajmy się!*, podnosząc konieczność solidarnego poczuwania się społeczeństwa w osobach jego przedstawicieli. Podczas uczty nadeszły liczne telegramy; między innemi od rektora i profesorów uniwersytetu lwowskiego, od wyborców miasta Biały, od klubu ekonomicznego we Lwowie, od sejmowego klubu reformowego i t. p.

= **Stypendyum** z fundacyi Ożańskiej założonej przez ś. p. Marcelego Wincentego Leopolda Terleckiego o rocznych 150 zł. nadał Wydział krajowy uczniowi 3 roku wydziału inżynieryi w szkole politechnicznej lwowskiej, Wiktorowi Marjanowi Emanuelowi Terleckiemu.

— **Na dochód budowy** gmachu towarzystwa gimnastycznego *Sokół* odbędzie się jutro wielka wycieczka na Pohulankę wraz z zabawą młodzieży szkół średnich, pobierającą naukę w zakładzie gimnastycznym towarzystwa.

* **Zapiski policyjne.** Skradziono pani E. S. ze strychu pod l. 33 przy ulicy Karola Ludwika suknię z materyi *gros grain* koloru granatowego zwanego *Tegetthof*, ozdobioną białemi koronkami, wartości 150 zł.; panu A. K. z wozu ręczny kufer, w którym się znajdował czarny garnitur, para bucików, 2 chusteki do nosa i książka p. t. *Historya powszechna;* panu K. B. z pomieszkania pod l. 4 przy ulicy Sykstuskiej zarzutkę kangarową bronzową wełnianym czarnym atłasem podszytą, surdut letni siwy, kamizelkę siwą i inne suknie. — Złożono w policyi książkę pocztową *Stundenpassprotokoll* znalezioną na ulicy Jagiellońskiej. — O godzinie 9 wieczór spaliła się drewniana cegielnia Karłowicza obok rogatki na Zielonem wskutek nadmiernego ognia utrzymywanego w piecach dla wypalania cegieł.

— **Śniegi** w ostatnich dniach spadły podczas nawalnej burzy w nizinach, w bawarskich górach.

— **Upały** w Ameryce trwają ciągle z jednakową siłą. W dniu 1 b. m. w Nowym Jorku zdarzyło się 79 śmiertelnych wypadków udaru słonecznego, a w czterech dniach przed tem razem 158 wypadków.

— **Samobójstwo.** W tych dniach pułkownik rossyjski Mazarski Dobleow, bawiący w Gastein, rzucił się w nurty tamtejszego wodospadu. Zwłok samobójcy nie znaleziono. Przyczyna samobójstwa niewiadoma.

— **Do największych pożarów,** jakie w ostatnich czasach zdarzyły się na ziemi, zaliczyć należy pożar, który, jak o tem już nam doniósł telegram, dnia 11 czerwca nawiedził w czasie wielkiej burzy górnicze miasto Titusville w Pennsylwanii, uważane za główny skład nafty w Ameryce. Nafta, nim zostanie oczyszczona, przechowuje się tam w olbrzymich zbiornikach czyli „tankach“ pobudowanych z żelaza. Nagle podczas burzy piorun uderzył w jeden z największych zbiorników, rozbił żelazną pokrywę rezerwoaru i zapalił naftę, której miało znajdować się tam około 20 000 beczułek. W jednej chwili cała ta masa nafty zamieniła się jakby w morze płomieni. Potężny słup ognisty, według zapewnienia świadków, na kilka set stóp wysoki, wzbił się pod chmury. Straszne widowisko podobne do wybuchu wulkanu przedstawiło się ludności miasteczka Titusville. „Tank“ znajdował się na wzgórzu, po którego stromej spadzistości gorejąca nafta spływała teraz jak potok lawy, i dopiero w dole z jednolitej masy ognia rozpadała się na kilka płomienistych strumieni. Naturalnie wszystko, co znajdowało się na jej drodze, uległo zniszczeniu. W ten sposób spaliło się jeszcze kilka innych tanków, rafinerye i kilkanaście domów. Stłumić pożar było niepodobieństwem. Gorąco i swąd broniły ludziom przystępu, a oprócz tego ogień pochłaniał budynki i wszelkie materyały fabryczne z szybkością niesłychaną. Szczęściem nie zginął żaden z mieszkańców. Straty oszacowane zostały na 2 do 3 milionów zł. Około północy ogień zgasł, zostawiwszy tylko zgliszcza po sobie.

— **Znaczną kradzież** popełniono w tych dniach w Warszawie. Z zamkniętej kasy ogniotrwałej skradziono kupcowi Lichtenbergowi sumę 14.255 rubli. Sprawcę kradzieży wkrótce wyśledzono w osobie służącego Cajgmana i odebrano całą skradzioną sumę.

— **Popisy pływaków.** Niejaka miss Beckwith w zeszłym tygodniu przez 60 godzin pozostawała w wodzie, pływając ciągle tak, że tylko co 20 godzin na krótki czas usiadła, nie wychodząc z basenu w królewskiem akwaryum w Londynie. Po niej popisywał się znany kapitan Webb, który także pływał przez 60 godzin z krótszemi jeszcze spoczynkami niż panna Beckwith. Ta ostatnia nabawiła się tylko lekkiego przeziębienia. — Z Saratowa donoszą, że niejakiemu Hofstetterowi powiodło się w tych dniach przepłynąć Wołgę od brzegu do brzegu między miastem Saratowem a wsią Pokrowskoja, czego nikt jeszcze przed nim nie dokazał. Odległość obu brzegów w tem miejscu wynosi około półtorej mili geograficznej.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Komitet dla przemysłu naftowego.

(§) Rezultatem obrad ankiety naftowej, z których szczegółowo zdaliśmy sprawę, było ustanowienie stałego komitetu przy Wydziale krajowym. Ankieta wybrała członków komitetu a zarazem wskazała nam tak kierunek pracy, jak i środki, których użyć należy w usiłowaniach około podniesienia przemysłu naftowego. O tej uchwale ankiety uwiadomił J. E. p. Namiestnik hr. Alfred Potocki Wydział krajowy dodając, że reprezentantami rządu w komitecie stałym ustanawia JW. wiceprezydenta c. k. Namiestnictwa Filipa Zaleskiego i c. k. radcę Namiestnictwa dra Kajetana Orleckiego. Wskutek tej odezwy J. E. pan Marszałek krajowy hr. Ludwik Wodzicki zaprosił członków komitetu na pierwsze posiedzenie dnia 7. b. m. o godzinie 7. wieczór. Obecni byli oprócz p. Marszałka i reprezentantów rządu następujący członkowie: prezydent miasta Krakowa dr. Mikołaj Zyblikiewicz, poseł Rady państwa Edward Dzwonkowski, posłowie sejmu krajowego Ignacy Łukasiewicz i dr Józef Wernicki, właściciel kopalni nafty dr. Mikołaj Fedorowicz, c. k. sekretarz krajowej dyrekcyi skarbu p. Antoni Strzelbicki, urzędnik banku *Union* Władysław Majewski i inżynier górnictwa p. Leon Syroczyński.

Na wstępie posiedzenia Jego Ekscel. pan Marszałek krajowy oznajmił, że Wydział krajowy zgadza się na ustanowienie stałego komitetu dla podniesienia przemysłu naftowego, deleguje do udziału w tym komitecie oprócz Marszałka także członka dra Józefa Wereszczyńskiego, ofiaruje dla obrad lokalności swoje a inżynierowi górnictwa Leonowi Syroczyńskiemu porucza funkcye sekretarza. Po wysłuchaniu tego oświadczenia komitet przystąpił do ukonstytuowania się i jednomyślnie wybrał przewodniczącym JE p. Marszałka hr. Ludwika Wodzickiego, jego zastępcą JW. wiceprezydenta c. k. Namiestnictwa Filipa Zaleskiego a członkami ściślejszego komitetu we Lwowie przewodniczącego, jego zastępcę, oraz pp. dra Józefa Wereszczyńskiego, dra Kajetana Orleckiego, dra Józefa Wernickiego i Antoniego Strzelbickiego.

Na wniosek p. Ignacego Łukasiewicza uchwalił komitet zaprosić do udziału pana Henryka Gintla, centralnego inspektora kolei Czerniowieckiej w Wiedniu, a na wniosek p. Wiceprezydenta Filipa Zaleskiego uchwalono ustanowić osobny podkomitet z siedzibą w Wiedniu. W skład komitetu wiedeńskiego weszli pp.: E. Dzwonkowski, H. Gintl, E. Ziffer i W. Majewski. Podkomitet wiedeński może powołać do grona swojego jeszcze inne osobistości, których udział w pracy uzna za potrzebny.

Jako zasadę przyjęto, że posiedzenia komitetu stałego odbywać się będą na wezwanie przewodniczącego lub na żądanie jednego z podkomitetów, lwowskiego albo wiedeńskiego, stosownie do potrzeby we Lwowie lub w Wiedniu. Do przyjęcia uchwał potrzebna będzie obecność 7 członków.

Uchwalony przez komitet program czynności tak się przedstawia:

1. Komitet zwróci szczególną uwagę na zbieranie dokładnych dat o obecnej produkcyi nafty w kraju i jej prawdopodobnem powiększeniu w razie ułatwionego zbytu oraz o produkcyi nafty w Rosyi, Mołdawii i Ameryce. W tym celu komitet będzie zbierać i ogłaszać co miesiąc wykazy zapasów nafty przygotowanej w rafineryach do eksportu, oraz badać dokładnie targowiska i warunki zbytu nafty w pojedyńczych krajach Europy z uwzględnieniem taryf przewozowych, ceł granicznych i podatków na produkcie ciężących. Czynnościami temi zajmie się bióro górnicze Wydziału krajowego i komitet stowarzyszenia producentów naftowych w Gorlicach, o ile chodzi o daty produkcyi krajowej, a podkomitet wiedeński, o ile chodzi o zbadanie stosunków zagranicznych. Z wdzięcznością przyjął komitet do wiadomości oświadczenie p. wiceprezydenta c. k. Namiestnictwa, że w zbieraniu dat o stosunkach zagranicznych komitetowi zapewnioną zostanie pomoc konsulatów austryackich.

2. Komitet podawać będzie do publicznej wiadomości w dziennikach polskich i wiedeńskich zebrane daty o stanie krajowego przemysłu naftowego, o warunkach jego wzrostu, potrzebach i widokach na przyszłość, tak, aby zwrócić uwagę kół decydujących na korzyści, jakieby wynikły dla monarchii, gdyby cała konsumcya nafty w państwie zaopatrywała się tylko produktem krajowym a suma kilkunastu milionów złr. wydawana corocznie zagranicą na naftę importowaną, zostawała w kraju i przyczyniała się do wzrostu przemysłu a zarazem dobrobytu.

3.) Komitet zajmie się zbadaniem stosunków prawnych przemysłu naftowego i podejmie wspólnie z władzami autonomicznemi i reprezentacyą kraju starania, aby c. k. rząd uregulował stosunki w sposób najodpowiedniejszy interesom przemysłu i kraju. W tej mierze posiada już komitet bogaty materyał, mianowicie projekt ustaw Sejmowi kilka razy przedkładany, nowelę do ustawy górniczej opracowaną przez c. k. starszego radcę górniczego H. Wachtla, przygotowany przez c. k. Ministerstwo rolnictwa projekt nowej ustawy górniczej i memorjał świeżo ułożony przez prawników wiedeńskich dla banku *Union*. Z wdzięcznością przyjął komitet do wiadomości uwiadomienie prezydenta m. Krakowa dr. Mikołaja Zyblikiewicza, że w staraniach około podniesienia krajowego przemysłu naftowego i nadal nie odmówi swojej pomocy.

4.) Komitet uznał potrzebę najściślejszego zbadania pojedyńczych przedsiębiorstw naftowych w Galicyi pod względem stosunków technicznych, prawnych i handlowych, oraz zbadania widoków, jakie one przedstawiają w razie usunięcia niedostatków finansowych i ułatwienia zbytu.

Członek komitetu p. Majewski wniósł, aby w tym ostatnim celu wysłaną została specyalna komisya złożona z technika górnika delegowanego przez c. k. Namiestnictwo, prawnika delegowanago przez Wydział krajowy i agenta fachowego w sprawach handlu i przemysłu wysłanego przez bank *Union*. Po długiej dyskusyi nad tym wnioskiem komitet poszedł za zdaniem J. E. p. Marszałka Ludwika hr. Wodzickiego, że badanie stosunków prawnych pojedyńczych przedsiębiorstw przez osobnego delegata jest zbyteczne, gdyż dokładne wiadomości informacyjne o stanie rzeczy można powziąć u adwokatów i notaryuszów miejscowych a sposoby usunięcia zachodzących trudności mogłyby nieraz wymagać konferencyi najznakomitszych prawników kraju. Badanie przedsiębiorstw i wartości terenów pod względem górniczo-technicznym wymagałoby długiego czasu, jeżeliby miało być wyczerpującem. W razie zaś gdyby to badanie miało ograniczyć się do zestawienia dat znanych już ludziom fachowym, wysłanie delegata niemiałoby żadnego celu praktycznego. Cała ta czynność interesująca kapitalistów w wysokim stopniu, powinna być przeprowadzona ich staraniem. Delegaci banku *Union*, którym taką wycieczkę informacyjną usilnie zalecić wypada, mogą być pewni wszelkiej możliwej pomocy tak ze strony członków komitetu jak i stowarzyszenia producentów naftowych w Gorlicach.

Kwestyę przygotowania sił technicznych potrzebnych do rozwoju przemysłu pozostawiono w zawieszeniu do chwili rozwinięcia innych czynności komitetu.

Na tem skończyły się obrady komitetu. Do zwołania następnego posiedzenia upoważniono przewodniczącego.

* **Kandydaci** zawodu leśno-gospodarczego, którzy w roku bieżącym chcą być dopuszczeni do złożenia egzaminu ogólnego na samoistnych gospodarzy lub na strażników i technicznych pomocników leśnych, mają podania wnieść do c. k. Namiestnictwa najpóźniej do końca sierpnia b. r., a to kandydaci zostający w służbie publicznej w właściwej drodze służbowej, inni zaś za pośrednictwem właściwego ck. Starosty. Do podania należy dołączyć dokumenta wskazane w rozporządzeniu ministeryalnem z dnia 16go stycznia 1850 nr. 63 dz. pr. pań., i oznaczyć wyraźnie w podaniu, czy kandydat zamierza poddać się egzaminowi *„dla samoistnych gospodarzy lasowych“* czy też egzaminowi dla *„pomocników leśnictwa“*. Podania, w których to nie będzie jasno wyrażone użyciem słów, któremi ustawa rozróżnia te dwie kategorye egzaminów, nie będą uwzględnione.

OSTATNIA POCZTA

Przebieg akcyi dyplomatycznej w sprawie greckiej jest dość powolny; dotychczas jeszcze nie nastąpiło wręczenie noty zbiorowej a po wręczeniu zostanie wyznaczony Porcie dwutygodniowy termin do odpowiedzi. Mają więc mocarstwa dość czasu porozumieć się co do ewentualnej akcyi przymusowej. Jak dotąd, wspólna demonstracya flot ma jeszcze najwięcej prawdopodobieństwa, chociaż zaczynają się już odzywać głosy powątpiewające o skuteczności takiego środka pressyi. Zapewne dla napędzenia Porcie większego strachu puszczono pogłoskę o ewentualnem wylądowaniu wojsk rossyjskich w Epirze i Tessalii, nie możemy bowiem uwierzyć, aby mocarstwa, z wyjątkiem może gladstonowskiej Anglii, brały na seryo tak awanturniczy projekt. Że jednak Rossya wystąpiła z czemś podobnem, wierzymy pomimo wszelkich pół- i całourzędowych zaprzeczeń petersburskich. Potwierdza to także londyński telegram *Polit. Corresp.* z 8 lipca, w którym czytamy: Dnia 2 lipca zrobił ambasador rossyjski ks. Łabanow

lordowi Granville propozycyę, że w razie oporu Porty przeciw uchwałom konferencyi 20.000 Rossyan wysłanych być może na pomoc Grecyi. Lord Granville, dla którego ta propozycya była wielką niespodzianką, nie dał żadnej odpowiedzi, zawiadomił jednak o niej telegraficznie wszystkie mocarstwa. Ks. Hohenlohe otrzymawszy tę wiadomość, zakomunikował ją ambasadorowi tureckiemu w Berlinie, Sadullahowi bejowi.

Korespondent *Neue Freie Presse* podaje analizę noty zbiorowej, którą mocarstwa mają wystosować do Porty. Zaznacza ona na wstępie, że mocarstwa opierając się na 13 protokole kongresu berlińskiego, w którym oznaczono główne punkta granicy pomiędzy Grecyą i Turcyą, starały się nakłonić oba mocarstwa do bezpośrednich między sobą układów. Ale na konferencyi w Prewezie i w Konstantynopolu pokazało się, że zapatrywania obydwóch rządów są sobie wręcz przeciwne. Mocarstwa uznały przeto, stosownie do traktatu berlińskiego, za potrzebne ofiarować swoje pośrednictwo. Pośrednictwo to, jeżeli ma odnieść zamierzony skutek, musi być całkowicie wykonane i dlatego gabinety ze względu na usposobienie Grecyi i Turcyi poleciły swoim reprezentantom na konferencyi berlińskiej, aby odwołując się na ogólne wskazówki zawarte w trzynastym protokole kongresu, wytknęły taką linię graniczną, któraby stanowiła dobrą i trwałą granicę pomiędzy Grecyą a Turcyą. Pełnomocnicy oznaczyli przy pomocy komisyi technicznej jednomyślnie granicę, wykreśloną na załączonej mapie. Rządy Niemiec, Austryi, Francyi, W. Brytanii, Włoch i Rossyi wzywają przeto rządy turecki i grecki, aby przyjęły tę linię graniczną, która według jednomyślnego zdania mocarstw reprezentowanych na konferencyi zgadza się z duchem i brzmieniem traktatu berlińskiego i 13 protokołu kongresu berlińskiego.

Pester Lloyd dowiaduje się z Wiednia, że Grecya stosownie do Rady mocarstw zaniecha wszelkich kroków, któreby stan rzeczy mogły jeszcze bardziej skomplikować. Z początku zamierzały sfery rządowe w Atenach przystąpić bezzwłocznie do zrealizowania postanowień konferencyi berlińskiej i przemocą wywalczyć dla Grecyi to, co jej przyznano na konferencyi, oczywiście, w takim wypadku, gdyby Porta nie chciała dobrowolnie zaspokoić jej pretensyj. Opinia króla, sprawozdania Brailasa i napomnienia mocarstw zdziałały, że ten plan, nieco awanturniczy, został zaniechany, a natomiast zapanowały spokojniejsze poglądy. Tak w Berlinie jak w Wiedniu przedstawiono Brailasowi, że Grecya mogła tylko pogorszyć stan swojej sprawy, gdyby swe pretensye chciała przeforsować z bronią w ręku, przyczem dano mu wskazówkę, żeby Grecya wśrod wszelkich stosunków zachowała się spokojnie, a rozwiązanie już i tak prawie dojrzałej kwestyi pozostawiła mocarstwom. Grecya — jak to teraz zapewnia Brailas — jest gotowa zastosować się do tej wskazówki i chce Europie pozostawić przeprowadzenie całej tej kwestyi. To postanowienie niewiele Grecyę kosztowało, albowiem jest ona aż nadto przekonaną, że pod względem wojskowym nie dorównywa Turcyi i ma na razie tę szansę, że uniknie otwartej wojny z Turcyą. Grecy, tak zapewnia Brailas, ograniczają teraz swe zbrojenia do najskromniejszych rozmiarów i co najwięcej wyszlą mały oddział wojska do Korfu, ażeby być blisko widowni zamierzonej okupacyi. Pogłoska, że Grecya powołała pod broń rezerwy, została przez Brailasa zaprzeczoną. Nie ulega wątpliwości, że Grecy, naród umiejący liczyć się z stosunkami, radziby zagarnąć przyznane sobie obszary w drodze pokojowej, bez rozlewu krwi i bez straty pieniężnej.

Zgodnie z powyższemi informacyami brzmi oświadczenie króla greckiego złożone temi dniami w Paryżu o zachowaniu się Grecyi na przypadek zbrojnego oporu Turcyi przeciw uchwałom konferencyi. Grecya, tak mówi król Jerzy, pozostawi w takim razie całą rzecz mocarstwom, nie ma ona bowiem sił potrzebnych do pokonania Turcyi, której Rossya przy pomocy Rumunii, Serbii i Czarnogóry zaledwo dała radę. Jeżeliby jednak Turcya zaniechała zbrojnego oporu, to Grecya obsadzi swemi wojskami przyznane jej prowincye i gotowa jest podjąć walkę z Albańczykami. Wspomnieć tu się godzi, że według najnowszych wieści z Londynu, powiodło się Göschenowi przekonać sułtana, że opór przeciw uchwałom konferencyi mógłby pociągnąć za sobą następstwa bardzo fatalne dla Turcyi, w skutek czego myśl takiego oporu została zaniechaną.

Według londyńskiego telegramu *Neue freie Presse* rząd angielski ma w rękach dowody, że w Bułgaryi poczynione są najrozleglejsze przygotowania do zjednoczenia z Wschodnią Rumelią. W ostatnich dwóch miesiącach zgromadzono ogromne zapasy wojenne, nadto poczyniono na zachodniej granicy księstwa przygotowania do koncentracyi całej armii serbskiej i bułgarskiej, które wzmocnione zostały licznemi posiłkami z Rossyi. Celem tej koncentracyi ma być także przeszkodzenie marszowi wojsk austryackich przez wąwozy pomiędzy Czarnogórą a Serbią, tudzież okupacyi kolei mitrowicko-salonickiej przez te wojska.

Sprawa amnestyi była wczoraj ponownie przedmiotem obrad w senacie francuskim a sposób jej załatwienia znajdą czytelnicy w depeszy naszej dzisiejszej. Lubo senat nie akceptował bez zmiany uchwały Izby deputowanych, to jednak trzeba tę sprawę uważać na razie za stanowczo załatwioną.

Wobec ustawy o amnestyi podajemy tu cyfry urzędowe o liczbie osób mających korzystać z amnestyi. Wykluczonych było 805 osób, z tych jest 129 skazanych za morderstwa albo podpalania, lecz wiele z tych osób było skazanych zaocznie, uszedłszy za granicę. Na 805 skazanych tylko 296 nie było poprzednio karanych, a 509 było karanych już dawniej za pospolite zbrodnie. Na 805 wykluczonych, 262 skazanych było zaocznie. Ze skazanych rzeczywiście uwięzionych, 47 skazanych jest do robót i przebywa na wyspie Nou albo Cayenne. Wszyscy ci nie brali żadnego udziału w wypadkach politycznych, lecz podczas komuny popełniali zbrodnie, licząc na bezkarność; w tej liczbie 9 kobiet skazanych za kradzieże, podpalanie, za udział w mordowaniu zakładników, siedzą w więzieniu w Auberive.

Gaulois donosi, że rząd francuski postanowił już 10 lipca przystąpić do wykonania dekretów marcowych także co do reszty nieautoryzowanych kongregacyj. Ten sam dziennik zdaje sprawę z rozmowy nuncyusza Czackiego z p. Freycinetem. Nuncyusz oświadczył, że Stolica apostolska unika wszelkiego mięszania się w wewnętrzne sprawy państwa. „W kwestyi dekretów, rzekł nuncyusz, zachowałem się neutralnie, ale wykonanie ich, podczas którego targnięto się na godność kapłańską, zmusza mię do wdania się w tę sprawę.“ Freycinet odrzekł, iż rząd będzie jednakowo postępował wobec wszystkich zakonów. Inaczej działać byłoby niesprawiedliwością. Nuncyusz odpowiedział: „W takim razie mam rozkaz zerwać stosunki z rządem francuskim i oczekuję odwołania.“

Depesze prywatne z Pekinu donoszą, że mandaryn Czung, który za zawarcie traktatu z Rossyą w sprawie Kuldży na śmierć był skazany, został ułaskawiony. Chiny pragnęły tym krokiem dać dowód, że życzą sobie utrzymania dobrych stosunków z Rossyą. Jeżeli wiadomość ta sprawdzi się, może zapobiedz wojnie między Chinami i Rossyą, do której ta ostatnia niewielką zdaje się mieć ochotę.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 9 lipca. *Polit. Corr.* prostuje wiadomość o stanowisku rządu wobec projektu galicyjskiej kolei transwersalnej. Prywatne towarzystwo zgłosiło się do rządu z ważną propozycyą wybudowania kolei transwersalnej bez dalszej subwencyi państwowej po nad ryczałt gwarancyi faktycznie przyznanej liniom w środku położonym, oraz pod warunkiem, że kraj przyjmie na siebie pewne zobowiązania, które zazwyczaj ciążą na przedsiębiorstwie kolejowem. Rozumie się, że przyznanie gwarancyi musiałoby być reprezentacyi państwa zastrzeżone. O żądaniu, aby kraj przyczynił się do budowy, musiał rząd uwiadomić reprezentacyę krajową. Rząd nie wniósł przedłożenia do sejmu galicyjskiego, lecz ograniczył się do przedstawienia stanu rzeczy Wydziałowi krajowemu. Wobec tego nie ma mowy o naruszeniu kompetencyi Rady państwa. Jakakolwiek zapadnie uchwała w sejmie, dalsze ewentualne traktowanie sprawy zastosowane zostanie do ustaw obowiązujących.

Wiedeń, 9go lipca. *Polit. Corr.* donosi z Konstantynopola: Porta ustanowiła specyalną komisyę pod Abedinem baszą dla reform w Turcyi azyatyckiej.

Neue fr. Presse ogłasza pismo prokuratora państwa hr. Lamezana zaprzeczające wiadomości, jakoby poseł Baernreither jako adjunkt sądowy otrzymał naganę za oświadczenie złożone w komisyi sejmu czeskiego.

Paryż, 9 lipca. W senacie komisya amnestyjna wnosi poprawkę Pelissiera, wykluczającą od amnestyi podpalaczy i morderców skazanych sądownie. Jules Simon oświadcza, że amnestya wtrąci kraj w prawdziwy chaos. Wiesiono ją właśnie w przededniu uroczystości narodowej, w chwili wykonania znanych dekretów. Przyjmujemy ją jednak dla okazania pojednawczości w interesie bezpieczeństwa kraju, zgadzamy się na tekst Izby z jedynym dodatkiem o podpalaczach i mordercach. W ten sposób chcemy zasadniczo zaprotestować i ocalić sumienie kraju (oklaski). Minister sprawiedliwości wykazuje niemożliwość praktycznego zastosowania poprawki, gdyż najwięksi winowajcy zostali skazani zaocznie, a nie przed sądem. Byłoby to zatem niesprawiedliwością. Fournier wnosi, aby głosowano najpierw z opuszczeniem ustępu o mordercach i podpalaczach. Senat uchwalił pierwszą część projektu w ten sposób zmienionego 157 głosami przeciw 128, a drugą część według wniosku komisyi 141 głosami przeciw 123 (sensacya). Po przerwie senat przyjął poprawkę Ninarda, według której wyjątek nie ma być zastosowany do skazanych, którym już rząd karę zmienił. Cały projekt ustawy uchwalono 176 głosami przeciw 98.

Paryż, 9 lipca. W procesie wytoczonym przez Jezuitów z ulicy Sevres trybunał uchylił zarzuty prefekta policyi Andrieux i uznał się kompetentnym do rozstrzygnięcia sporu o własność nieruchomą a niekompetentnym tylko w sprawie kaplicy.

Preszburg, 9 lipca. Najj. Pan przyjął demisyę sekretarza stanu Herzoga i przeniesienie go w tymczasowy stan spoczynku.

Berlin, 10go lipca. (*Tel. pryw.*) *Kreuzzeitung* utrzymuje, że między Francyą, Anglią i Rossyą toczą się rokowania, aby w razie wojny między Grecyą a Turcyą, bronić niepodległości Grecyi. W wojnie zaczepnej nie otrzyma jednak Grecya pomocy; dopiero w razie, gdyby poniosła klęskę, zasłoniłyby ją mocarstwa od fatalnych konsekwencyj.

Petersburg, 10 lipca. (*Tel. pr.*) Wojna Portugalji z Chinami stała się nieuniknioną. Rząd portugalski udał się z prośbą do rządu rossyjskiego, aby mu odstąpił na wzór swoje łodzie torpedowe i minierskie.

Niemiecka *Petersburger Zeitung* zamieszcza list wiedeński, który zaleca jak najszybsze porozumienie się Austryi z Rossyą w kwestyi półwyspu bałkańskiego bez odnoszenia się do Porty.

Londyn, 10 lipca. (*Telegr. pr.*) Utrzymują, że tutejsze koła otrzymały poufne informacye z Konstantynopola, według których Porta z pewnością przyjmie formalnie uchwały konferencyi berlińskiej.

Czarnogórski pełnomocnik otrzymał od swego rządu polecenie, aby nie opuszczał Konstantynopola.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 9 lipca 1880, godzina 2 m., 25. Losy kredytowe 177·25. Węg. akcye kredyt. 265·60, Akcye anglo-austr. 135·50. Akcye banku Union 111·60, Akcye kolei Karola Ludwika 281·25, Akcye kolei północnej 244·75, Akcye kolei południowej 82·25, Akcye kolei Alföld 159·—, Akcye kolei Elżbiety 192·50, Akcye kolei Lwow-Czerniow. 168·25 Akcye kolei węg. północno-wschodniej 148·50, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węg oblig. państw. w złocie 87·75, Galic. oblig. indemn. 97·60. Losy z r 1864 174·—, Akcye kolei siedmiogrodzkiej 108·90, Akcye banku obrotowego —·—, Losy tureckie 14·50. Akcye kolei węg.-galic. —·— Akcye kolei państwowej —·—, Akcye banku związkowego 139·25 Rubel papierowy 1·25—. Wiedeńskie losy 118·50 Węgierskie losy 114·25. Mark. niemieck. —·, Węgierska renta 110·20. Usposobienie słabsze.

Wiedeń, 9 lipca 1880, godzina 4 minut. 22. Akcye kredytowe —·—, Anglo Austr. —·—, Unionsbank ——, Kolej Karol Ludwika —·—, Południowa, —·—. Renta pap. —.—, Rubel papierowy —.—, Gal. listy zastawne 102·40. Gal. indemacyjne —·—. Mark niem. —·—, Gal. bank rustykalny 101·75 Losy z r 1860 —.—, Napoleonsdor —.—, Usposobienie —

Wiedeń, 10go lipca 1880, godz. 10 m. 40, Akcye kredytowe 281·80, Anglo-austr. 135·50 Akcye banku Union 112·—, Kolej Kar Ludw. 281·75, Południowa —·—, Napoleonsdor 9·35—, Rubel papierowy —·—, Renta pap. —·—, Galic bank hip. —·— Gal. oblig. indemn. —·—. Gal. listy zastaw banku włość. —·— Losy z r. 1860 —·—, Usposobienie dobre.

Telegramy zbozowe z d. 9go lipca. Wiedeń: Pszenica 11— do 12.— *zł.*, żyto 9·80 do 10·20 *zł.*, okowita pr. 10·000 liter procent 34·50 do 34·75 *zł.* — Buda-Peszt: Pszenica 75 klgr. (na jesień) 10— do 10·15 *zł.*, rzepak (sierpień — wrzes) 12·87 *zł.* Berlin: Pszenica żółta (na kwiecień — maj) 223·—, żyto —·—, spiritus loco 65·40, olej rzepakowy 56·70. Szczecin: Pszenica —, rzepik —— Paryż: mąki 159 klgr. 63·—, olej rzepakowy 76·50, spiritus —·—. Wrocław: Pszenica —·—, żyto —·—, owies —·—, spiritus —·—, kukurudza —·—, Kolonia: Pszenica —·—.

Odpowiedzialny redaktor: **Władysław Łoziński**.

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Według południka Peszteńskiego.

Z Czerniowiec: o godz. 9 min. 40 wieczór (pociąg pospieszny); o godz. 3 min. 45 rano (pociąg mięszany); o godz) min 32 po południu (pociąg mięszany.

Z Krakowa: o godz. 5 min. 20 rano (pociąg pospieszny); o godz. 9 min. 7 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 11 przed południem (pociąg mięszany).

Ze Stanisławowa: (na Stryj) do Lwowa o godz. 8 min. 24 wieczór.

Z Podwołoczysk: (na dworzec w Podzamczu); o godz. 2 min. 53 rano (pociąg mięszany); o godz. 3 min. 19 po południu (pociąg mięszany);

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowski główny); o godz. 10 min. 10 wieczór pociąg pospieszny); o godz. 3 min. 30. rano (pociąg osobowy); o godz. 3 min. 52 po południu (pociąg mięszany.

Odchodzą ze Lwowa.

Według południka Peszteńskiego.

Do Czerniowiec: o godz 6 min. 10 rano (pociąg pospieszny); o godz. 11 min. 50 w południe (pociąg mięszany); o godz. 10 min. 50 w nocy (pociąg mięszany).

Do Krakowa: o godz. 10tej min. 3 w nocy (pociąg pospieszny; o godz. 4 min. 33 rano (pociąg osobowy); o godz. 4 min. 49 po południu (pociąg mięszany).

Do Podwołoczysk: (z dworca w Podzamczu): o godz 10 min. 38 w nocy pociąg mięszany): o godz. 12 min. 3 w południe (pociąg mięszany).

Do Podwołoczysk: z dworca lwowskiego głównego o godz. 5 min. 40 rano (pociąg pospieszny) o godz. 12 min. 10 w południe (pociąg mięszany;) o godz 10 min. 11 w nocy (pociąg osobowy.

Do Stanisławowa: (na Stryj); o godz. 6 min. 37 rano.

Pory niniejszego rozkładu jazd odnoszą się do południka peszteńskiego, godz. 12. w Peszcie odpowiada godz. 12 min 20 we Lwowie.

Przyjechali do Lwowa.

dnia 10 lipca 1880.

Hotel George'a.

Pp. M ks. Woroniecki z Rossyi. J hr. Drohojowski z Drohojowa. A. hr Starzeński z Iławcza. W. br. Czechowicz z Glinny. I. Kurkowski z Harkłowa. M Małachowski z Krakowa. C. Sozański z Kornalowic. A. Szołajski z Rzepnik biskupich.

Hotel Angielski.

Pp. M. Chmylowski z Krasnobrodu. Dr A. Rybicki z Rzeszowa. Dr. W. Wawrausch z Rzeszowa. H. Mierzeński z Baryłowa J. Kędzierski z Felsztyna. W. Wołodkiewicz z Brzozdowic.

Hotel Kuhna.

Pp. F. Wojciekiewicz ze Stryja. J. Krynicki z Dobroszyna

Hotel Europejski.

Pp. A Łukasiewicz z Bohorodczan. J. Szankowski z Czortkowa S Grocholski z Wołynia E. Jendrzejewicz z Tyczyna. D. Skarzyński z Krakowa. A. Koscheni z Wiednia. A. Drening z Sokala. M. Rodakowski ze Stanisławowa J. Rott z Gródka.

Hotel Warszawski.

Pp. A hr. Zaleski z Puławy. W. Osmólski z Żółkwi. S. Seget z Przemyśla K. Wysocki z Przemyśla. M. Cukrowicz z Oświęcima.

Hotel Krakowski

Pp. W. hr. Czernecki z Krakowa J. Rybkowski z Wiednia. F. Spandel z Wiednia.

Hotel Langa.

Pp. E Leo z Wiednia. S. Weinstein z Wiednia W. Hirsch z Berlina. W Kuhler z Remscheid M Gelber z Jass. J. Zamarsky z Friedek.

Odjechali ze Lwowa.

Pp. J. br. Kapri na Bukowinę. F. br. Oldi do Zalesia. Dr. M. Frenkel do Czerniowiec. T. Janiszewski do Ostrej Mogiły. W. Nanowski do Przemyśla. J. Rakowski do Przemyśla. H Sokołowski do Brodów.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

z dnia 10 lipca 1880 o godzinie 7 rano

Barometr 738 14 mm. Psychrometr suchy + 20 6 C Psychrometr wilgotny + 17 9°C. Prężność pary 13·6mm. Wilgoć 75 %. Zachmurzenie 0. Wiatr SE3. Ozon 5

Temperatura powietrza + 16·5°R.

Barometr idzie w górę.

Stan barometru nad poziom morza 762 44mm

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 9 lipca 1880

	płacą		żądają	
	walutą austr.			
	złr.	ct.	złr.	ct.
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)				
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	279	50	233	—
Kol. lwow. czer.-jas. po 200 zł. w. a.	167	—	171	—
Banku hip. galic. 200 zł. w. a.	296	—	300	
Banku kredyt. gal. po 200 zł. w. a.	250	—		—
2. Listy zast. za 100 zł. (bez kupona bieżącego)				
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	98	25	99	25
„ „ „ 4 pr. w. a.	91	50	92	50
„ „ „ 5 pr. okresowe	98	25	99	25
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	102	25	103	25
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. w. a.	101	50	103	50
3. Listy dłużne za 100 złr.				
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat	92	—	94	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 proc. m. k.	97	35	98	35
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a.	98	—	100	—
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. w. a.	101	—	103	—
5. Losy miasta Krakowa	19	25	21	25
„ „ Stanisławowa	25	—	27	—
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	42	5	53
Dukat cesarski	5	46	5	56
Napoleondor	9	32	9	42
Półimperyał	9	57	9	68
Rubel rossyjski srebrny	1	57	1	68
„ „ papierowy	1	24	1	26
100 marek niemieckich	57	85	58	10
Srebro	99	50	100	50
Kupony w srebrze	99	95	100	25

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 7 lipca 1880.

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	72.20	72 35
luty-sierpień	72.20	72 35
Jednolity dług państwa w srebrze		
styczeń-lipiec	73.20	73.40
kwiecień-październik	73.20	73.40
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k	122.—	123.—
„ „ 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	133.25	133.75
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr	134 50	135.—
„ „ 1864 po 100 zł.	173.50	174.—
„ „ 1864 po 50 zł.	172.50	173.—
Renty Com. po 42 lir. austr.	—.—	29.—
Listy zastaw. domin. państw po 120 złr. 5 proc.	143.25	143.75
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1881 5 pr.	100.50	101.—
Austr. renta zł. wolna od podatku 4 pr.	87.45	87.60

2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	104.50	—.—
Bukowiny	96.50	97.50
Galicyi	97.70	98.—
Niższej Austryi	105.50	106 —
Siedmiogrodu	93 50	94.—
Węgier	95.—	95 50

3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	131.—	131.25
Inst. kred. dla handlu po 160 złr.	277.—	277.20
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	790.—	800.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bankd. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 zł.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a. 600 zł.	831.—	832.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	68.—	69 —
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. mk.	564.—	565 —
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. „	190.—	191.—
Kol. Preszów-Tarn. (w.c.) a 200 zł.	—.—	.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2438 —	2443
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	276 25	276 75
Lwow. Czern. kolej po 200 zł. wa. w sr.	165 50	166
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. mk.	278.50	279.—
Połud. kol. państ. po 200 zł. w. a.	80.75	81.25
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	140 50	141.—

4. Listy zastawne losowane.	płacą	żądają
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	93.—	—.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziem. 5 pr. w sr.	116.50	117.
Gal. zak. kr. ziem. krak. los. w 18 l. 6 pr.	101.—	—.—
„ „ „ w 20 l. 7 pr.	106 50	—.—
„ „ „ w 36 l. 5½ pr.	95.50	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proct.	92.—	—.—
„ „ „ po 5 proct.	98.20	98.70
„ „ „ po 5 proct. w 37 latach zwrotne	98 20	98.70
Gal. banku hip. po 6 proc.	102.50	102.75
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 proc.	101.75	102.75
Banku austro-węgiersk. po 5 proc.	— —	— —
Węg. Tow. ziem. akc. po 5½ proc.	100.—	100 50
„ Zakł. kr. ziemsk. po 5½ proc.	102 —	102.50

5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	90.—	90.30
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. cz) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	86.—	86.50
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	105.50	106.—
„ „ po 100 zł. w. a.	101 50	—.—
Kol. gal. Kar. Lud. po 300 zł. 5 pr.	104 50	105.—
„ „ „ II. emisyi	104.50	104 —
„ „ „ III. „	103.—	103 30
„ „ „ IV. „	—.—	—.—
Kol. Lwow-Czer.-Jass. III emis a 300 zł. 5 proc. w srebrze z r. 1865	91.50	91.75
z r. 1867	96.75	97.25
z r. 1868	92.80	93.10
z r. 1872	89.75	90.—
Węg. gal. kol. a 200 złr. 5 proc. w sr.	86.75	87.25

6. Losy.	płacą	żądają
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	177.—	178.
Clarego po 40 zł. m. k.	42.—	43
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	105 50	106 50
Keglevicha po 10 zł. m. k.	16 —	16.50
Losy miasta Krakowa	19.—	20 —
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	41.—	42.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	41.—	41.50
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa	18 —	18.50
Salma po 40 zł. m. k.	52.75	53 25
St. Genois po 40 zł. m. k.	47.75	48 25
Pożyczka m. Stanisławowa (po 20 zł. w. a.)	25.50	26 —
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	125.75	— —
„ „ po 50 zł. w. a	62.50	—.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	32.50	33.—
Windischgratza po 20 zł. m. k.	39.50	40 —

7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark p.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	117.80	117.95
Paryż za 100 fr.	46.60	46.65

Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.56.	5.58.—
„ pełnej wagi	5.55.—	5.57.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.36.50	9.37.—
Rossyjski imperyał	9.64.—	9.65.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński

z dnia 9 lipca 1880

	zł.	ct
Jednolity dług państwa w banknotach	72	90
„ „ „ w srebrze	73	70
Renta w złocie	87	95
Losy pożyczki z roku 1860	133	—
Akcye banku austro-węgierskiego	825	—
„ „ kredytowego	281	50
Londyn	117	65
Srebro	—	—
Napoleondor	9	35—
Dukat cesarski men.	5	55
100 marek niemieckich	57	70

Dziennik Urzędowy.

(4733 2—3) **Edykt.**

L. 648. C. k. sąd powiatowy w Cieszanowie ogłasza, że na dniu 13 lipca, 11 sierpnia i 14 września 1880 każdym razem o godzinie 10 rano, a mianowicie na pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyżej, na 3cim zaś takze niżej ceny szacunkowej odbędzie się w sądzie tutejszym na rzecz Saula Weissa celem zaspokojenia sumy 50 zł. w. a. z pn. publiczna sprzedaż połowy realności pod l. 221 w miasteczku Narolu położonej, w protokole zastawniczego opisania z dnia 28 kwietnia 1869 bliżej opisanej do leżącej masy spadkowej Jana Mayera należącej.

Cena szacunkowa 110 zł.

Wadyum 11 zł. w. a.

Kuratorem z miejsca pobytu niewiadomych tutejszy c. k. notaryusz Józef Mikułowski.

Bliższe warunki licytacyjne mogą być w registraturze przejrzane.

Cieszanów 20 kwietnia 1880.

(4758 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 6995. C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sumy 200 zł. a. w. z pn. na rzecz Dr. Rozcisława Piątkiewicza jako prawonabywcy Wincentego Korczyńskiego odbędzie się dnia 13go lipca 1880 o godzinie 10 przed południem pod ułatwiającemi warunkami egzekucyjna sprzedaż realności dłużników Piotra i Maryi Kełtyków w Tarnopolu pod l. 313 położonej.

Realność ta sprzedaną zostanie niżej ceny szacunkowej 615 zł. 95 ct. która cenę wywołania stanowi, jednakże nie niżej, jak za 500 zł. a. w.

Wadyum 50 zł.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu.

Tarnopol d. 18 maja 1880.

(4762 1—3) **Edykt.**

L. 2897. C. k. sąd powiatowy w Szczercu uwiadamia, że celem zaspokojenia sumy 1059 złr. z pn. przez c. k. uprzyw. galic. akc. bank hipoteczny przeciw Henrykowi i Katarzynie Schweitzer wywalczonej przedsięweźmie w tusądowej kancelaryi w dniach 6 sierpnia i 9 września 1880 każdokrotnie o godzinie 10 przedpołudniem przymusową przetargową sprzedaż realności ut. Dom. Tom. I pag. 5 n. 3 hr. dłużników własnej pod l. 2 w Falkensteinie w starostwie Lwowskiem położonej ciało tabularne stanowiącej.

Cenę wywołania stanowi wartość przy udzieleniu pożyczki przyjęta 2625 złr. zakład wynosi 263 złr.

W term nach powyższych sprzedaż nastąpi nie niżej ceny wywołania, a gdyby takowej nie uzyskano ustanawia się do ułożenia warunków ułatwiających termin na 9 września 1880 o godzinie 3 popołudniu.

Dla wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby prawo hipoteki na powyższej realności po 25 października 1878 uzyskali, ustanawia się p. Filipa Simona ze Szczerca kuratorem.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg tabularny przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Szczerzec 3 czerwca 1880.

(4759 1—3) **Edykt.** L. 3804.

Prokop Berezowski uznanym został marnotrawcą, kuratorem tegoż jest Abraham Seidman.

Z c. k. Sądu powiatowego

Horodenka dnia 21 maja 1880.

(4747 1—3) L. 1932.

Ogłoszenie konkursu.

C. k. Rada szkolna okręgowa ogłasza konkurs na następujące posady nauczycielskie, celem stałego obsadzenia:

1) Przy szkole 4 klasowej etatowej męzkiej w Chrzanowie na posadę 4 nauczyciela z płacą roczną 500 zł. w. a.

2) Przy szkole 4 klasowej etatowej żeńskiej w Chrzanowie na posadę 4 nauczycielki z płacą roczną 300 zł. w. a.

3) Przy szkole 3 klasowej etatowej w Rybny na posadę 2 naczyciela z płacą roczną 300 zł w. a.

4) Przy szkołach 2 klasowych etatowych: a) w Trzebini, b) Zabierzowie i c) Żarkach z płacami rocznemi ad a) 400 zł. w. a., ad b) i c) po 300 zł. w. a.

5) Przy szkołach jednoklasowych etatowych w Kościelnikach z płacą roczną 286 zł. 90 ct. i użytkiem z gruntu szkolnego dwumorgowego; w Mnikowie z płacą roczną 298 zł. 93 ct. w. a. i użytkiem z gruntu szkolnego; w Przegini duchownej z płacą roczną 294 zł. w. a. i użytkiem z gruntu szkolnego dwumorgowego.

6) Przy szkole filialnej w Gorzowie z płacą roczną 243 zł. 19 ct. w. a. i użytkiem przeszło 3 morgów gruntu szkolnego.

Nauczyciele szkół pod 5 i 6 wymienionych mają nadto mieszkanie wolne w budynkach szkolnych.

Prawo prezentowania nauczycieli przysługuje dotyczącym Radom szkolnym miejscowym.

Ubiegający się o te posady mają prośby opatrzone w dowody uzdolnienia, praktyki nauczycielskiej i wykazy przebiegu dotychczasowej służby przedłożyć najdalej do 10 sierpnia b. r. za pośrednictwem władzy przełożonej c. k. Radzie szkolnej okręgowej w Krakowie.

W Krakowie dnia 4 lipca 1880.

(4765 1—3) **Konkurs**

L. 5077. Posada radcy rachunkowego z płacą VIII klasy rangi jest przy wyższym sądzie krajowym we Lwowie do obsadzenia.

Ubiegający się wniosą w drodze przynależnej należycie udokumentowane podania do dnia 8 sierpnia 1880 do Prezydyum wyższego sądu krajowego we Lwowie.

Lwów 8 lipca 1880.

(4750) **Ogłoszenie.**

L. 45. C. k. Komisya hipoteczna przy c. k. Sądzie powiatowym w Pilznie niniejszem ogłasza, iż dochodzenia miejscowe, celem założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej Korzeniów z miejscowością Wolica na dniu 12 lipca 1880 rozpoczyna

Każdy kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania może się zgłosić i wszystko przytoczyć co dla wyjaśnienia lub obrony swych praw za stósowne uzna.

Pilzno dnia 7 lipca 1880.

(4760) **Edykt.**

L. 7672. Projekt księgi gruntowej gminy Utoropy jest wyłożony w tutejszym sądzie do przejrzenia.

Zarzuty wnosić można do 15 lipca 1880.

C. k. Sąd powiatowy

Kossów 7 lipca 1880.

(4764) **Ogłoszenie.**

L. 80. Dla czwartej zwyczajnej kadencyi sądów przysięgłych, których posiedzenia przy c. k. sądzie krajowym karnym we Lwowie rozpoczną się dnia 30 sierpnia 1880 r. o godzinie 9 przed południem zamianował Jego Excelencya p. Prezydent wyższego c. k. sądu krajowego przewodniczącym Viceprezydenta c. k. sądu krajowego Karola Lidla a zastępcami jego radcę c. k. sądu krajowego wyższego Albina Mogilnickiego i radców sądu krajowego Karola Fügera de Rechtborn, Franciszka Bogdanyego Jakóba Finkla, Alojzego Uhlego, Antoniego Schätzla, Edmunda Wesołowskiego, Leona Budzynowskiego i Wincentego Lewickiego.

Lwów 6 lipca 1880.

(4757) **Ogłoszenie.**

L 255. C. k. Komisya hipoteczna przy Prezydyum sądu obwodowego Tarnopolskiego oznajmia, że w sądzie Zbarazkim złożyła do powszechnego przejrzenia arkusze posiadania inne akta służące do założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej Stryjówka z miejscowościami Czahary i Maksymówka tudzież gminy Sieniawa.

Do zarzutów wyznacza się termin do 22 lipca 1880.

Tarnopol 7 lipca 1880.

(4753) **Obwieszczenie.**

L. 7317. C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu podaje do wiadomości, iż uchwałą z 20go grudnia 1879 l. 7317 obecnie prawomocną zamknął, postępowanie konkursowe do majątku Jana Bühlera, niegdy piwowara w Strzyławce i Zimnowódce na zasadzie §. 66 i 154 ord konkurs.

Konkurs otwarto tut. sąd. uchwałą z d. 11 grudnia 1874 L. 6744 Cw.

C. k. Sąd obwodowy

Nowy Sącz d. 14 lutego 1880.

(4391 1—3) **Edykt.**

L 5336. C. k. sąd obwodowy w Złoczowie zawiadamia z miejsca pobytu obecnie nieznanego Chaima Halbenthala którym według odezwy c. k. urzędu pocztowego w Kołomyi z dnia 23 maja 1880 l. 464 odmówił przyjęcia nakazu zapłaty z dnia 15 maja 1880 l. 4125, iż z przyczyny wniesionego przeciw niemu przez Samuela Auerbacha pozwu o zapłatę sumy wekslowej 1500 złr. a. w. z pn. adwokat tutejszy Dr. Mijakowski z substytucyą adw. Dr. Brauna kuratorem został ustanowiony i pierwszemu powyższy nakaz zapłaty doręczony.

Rzeczą jest Chaima Halbenthala udzielić ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacyi lub innego zastępcę sobie obrać i o tem sądowi donieść, gdyż wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie będzie musiał przypisać.

Złoczów 20 czerwca 1880.

(4337) **Obwieszczenie.**

L. 6554. C. k. sąd obwodowy jako sąd handlowy w Tarnowie podaje do wiadomości, że dnia dzisiejszego z rejestru handlowego dla firm pojedynczych, firma „Michał Tomaszewski handel trzodą w Dąbrowy“ na mocy ts uchwały z dnia 10 października 1878 l. 16210 zaprotokołowana wykreślona została.

Tarnów dnia 13 maja 1880.

(4413) **Obwieszczenie**

L. 5252. C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru dla firm pojedynczych firmy Hirscha Holländra której używać tenże będzie jako trudniący się zmianą pieniędzy w Krakowie podpisując takową: „H Holländer.“

Kraków 27 lutego 1880.

L. 14964. (4326 (3—3)

Edykt.

Ces. król. Sąd powiatowy delegowany dla miasta i przedmieść Lwowa Sekcya I. oznajmia, że w depozycie tego Sądu przechowane są od więcej niż 30 lat różne dokumenta w następujących masach:

Liczba porządkowa	Liczba sądowa, dzień i rok złożenia	Masa depozytowa	Tom i stronnica księgi głównej	Treść dokumentu	Wartość złr.	Wartość ct.	Taksa depozytowa złr.	Taksa depozytowa ct.	Uwaga
1	l. 8022 Mag. 14/5 1824	Dominika Andreola	A. 7	skrypt z 20/4 1821 przez Giacinto Biason i Magdalenę Biason . . . kwit z 27/2 1798 przez Zofię Erdmud Strasburg urodz. Starokion . . . . . . kontrakt wspólny 1/5 1798	1350 205	 87			Intabul. Dom. 39 p. 541 n. 19 on.
2	l. 16728/823 31/10 1823	Rypsina Balsamów	B. I. 49	kaucya z 1/2 1823 na	246	40			Int. Dom. 38 p. 396 n. 17 on.
3	l. 27782 17/12 1847	Rachel Brück	„ 59	wyrok z 4/6 1841 na . . . . . wyrok kompromisyjny z 3/6 1841	450				
4	l. 17657 11/9 1830	Agnethis Bryk	„ 93	skrypt z 17/10 1828					
5	l. 24332 foral 1/8 1838	Pawła Czajkowskiego	C. I. 5	donacya 4/8 1835					Int. Dom. 254 p. 229 n 27 on
6	l 24301 for. 6/8 1845	Katarzyny Czajkowskiej	„ 5	weksel z 6/12 1843 skrypt dłużny z 27/5 1836					Int. Dom. 81 p. 394 n. 9 on Int Dom. 100 p. 305 n. 14 on
7	l 11787 foral . 14/4 1847	małoletnich Pawła i Katarzyny Czajkowskich	„ 7	skrypt dłużny z 3/6 1843					Int. Dom. 69 p. 368 n. 21 on.
8	l. 24806 30/11 1838	Ma.yanny Chrząstowskiej	„ 27	skrypt z 1/8 1825 . . . . . . „ „ 1/8 1835	1350 900				
9	l 29866 Mag. 15/12 1848	Stanisława Czerwińskiego	„ 37	skrypt z 2/6 1829 . . . . . . „ „ 13/7 1829	3150 990				Int. Dom. 219 p. 184 n. 36 on.
10	l. 14494 Mag 21 Sierpnia 1824	Dietl Franz	D. II. 15	deklaracya z 15/9 1823 (na realności l. $270\frac{1}{4}$)					Int. Dom. 26 p. 279 n. 8 haer.
11	l. 10005 3/5 1845	Lea Dornzweig	D.I. 17 i 59	deklaracya z 16/2 1845	1200				Int Dom. 90 p. 284 n. 52 on.
12	l. 12038 M. 16/6 1832	Wilhelmina Dresler	„ 17	skrypt dłużny z 10/10 1827 na 900 zł. m. k.					
13	l. 11435 Mag. 31. Maja 1839	Michał Dybanowski	„ 19	rewers z 4/4 1839 na	40				
14	l. 23965 Mag. 4/11 1836	Piotra Di.tl	„ 19	skrypt dłużny z 3/11 1830 . . . . wyrok z 1/6 1833	218 93				
15	l. 24557 13/10 1846	Władysław i Hedwig Dobrowolskie	„ 27	skrypt dłużny z 17/7 1848	1600				Int. Dom. 104 p. 11 n. 56 on
16	l. 27889 18/2 1847	Fausta	F I 35	zapis długu z 27/11 na 149 zł. 85 ct. Maryi Faust 1° vot. drugiego ślubu Almasz					
17	l. 17453 12/8 1842	Frauenglas Dwory	„ 37	ugoda z 16/11 1841 Abrahama Izaka Frauenglas					Int. Dom. 56 p 385 n. 47 on na real. $617\frac{2}{4}$ i Dom 56 p 374 n 17
18	l. 16626 6/8 1847	Bazylego Fedyk	„ 41	skrypt z 31/7 1847 Zofii z Radnickich Minasiewiczowej					
19	l. 11443 M. 31/5 1839	Cecylii Grasel	G. I. 21	rezolucya z 26/3 1839 kontrakt z 6/6 1831 int. dom. III. p. 257 na realności l. 225 m. wyciąg tabularny					v. de l. 20?37/855
20	l 8956 30/4 1842 l 22955 21/10 1842 ddto ddto l 16851 5/8 1843	Leizora Goldberg	„ 29	kontrakt z 16/4 1841 na . . . . . skrypt dłużny z 24/5 1842 . . . . int. dom. 81 pag. 414 n. 41 i dom 50 pag 254 n. 37 on. na real l. $414\frac{3}{4}$ ekstrakt tabularny protokół z 12/6 1830 skrypt zabezpieczenia z 7/5 1843 . . . int. dom. 81 p. 416 n. 43 i p. 254 n. 39 on. realn l. $415\frac{3}{4}$	2528 1940 255				
21	l. 8951 27/3 1849	Sabatha ks. Harasiewicza	H. I. 1	skrypt dłużny z 12/4 1846 Rewers 10/6 1837 skrypt dłużny 26/4 1837 kontrakt z 25/4 1823					Int. Dom 47 p. 546 n. 26 na realności l. $85\frac{2}{4}$

Liczba porządkowa	Liczba sądowa, dzień i rok złożenia	Masa depozytowa	Tom i stronica księgi głównej	Treść dokumentu	Wartość zł.	Wartość ct.	Taksa depozytowa zł.	Taksa depozytowa ct.	Uwaga
22	l. 5885 27/4 1810	Jana Hoecht	H. I. 22	skrypt dłużny z 17/5 1806 . . . . „ „ z 18/4 1794 . . . . obligacya z 24/12 1802 . . . . skrypt dłużny z 14/9 1798 . . . . „ „ z 6/11 1796 . . . . weksel z 5/11 1797 . . . . . skrypt dłużny z 11/11 1798 . . . . „ „ z 1/9 1805 . . . . . „ „ z 14/4 1795 . . . . rachunek z 1/12 1810 skrypt z 16/1 1810 na 5500 zł. kontrakt bez daty skrypt z 20/10 1809 „ z 7/2 1810 na 700 zł.	56 30 20 14 100 135 40 20 54	80 90 — 40 — — — — —			
23	l. 24592 10/11 1843 l. 16535 20/7 1844	Mendla Held	„ 32	kontrakt i skrypt dłużny z 26/10 1843 intab. na sumie 500 zł. Dom. 87 pag. 452 n 14 deklaracya z 27/12 1842					
24	l. 4783 4/3 1843	Antoniny Hölzl	„ 32	skrypt dłużny z 21/2 1837 na 1000 zł.					
25	l. 13607 17/6 1848	Franciszka i Karoliny Hofmann	H. 34	skrypt dłużny z 2/4 1842 na 3.000 zł. int. dom 190 p. 168 n. 59 on. na dobrach Berteszów skrypt dłużny z 1/4 1848 na 3000 zł. dom. 262 p. 248 n. 45 on. na dobrach Nowoszyce skrypt darowizny z 3/4 1842 na 3000 zł. dom. 190 pag. 168 n. 59 na dobrach Berteszów ekstrakt tabularny deklaracya z 14/10 1847 int dom. 262 p. 248 n. 45 on. deklaracya z 16/3 1848 int. j. w.					
26	l. 11055 20/5 1836	Katarzyna Iwrosiewicz Apolonia Eliasz	I I. 31	skrypt dłużny z 9/4 1836 } deklaracya z 9/4 1836 } ekstrakt tabularny oświadczenie z 20/5 1836 int. dom 55 pag. 11 n. 32 on.					Int. Dom. 55 p. 7 n. 28 on. na realn. 53.
27	l. 5762 M. 9/3 1850	Abraham Kohn	K. I. 60	ugoda z 5/7 1849					
28	l. 11812 20/6 1825 l. 2811 8/2 1840	Piotra Kopystyńskiego	„ 70	skrypt z 21/12 1827 na 1.200 złr. int. dom. 49 p. 302 n. 2 haer na realności $217^{3}/_{4}$ skrypt dłużny z 10/11 1839 na 900 zł. int. dom. 45 p. 252 n. 7 na realności l. $492^{3}/_{4}$ ekstrakt tabul. real. nr. $492^{3}/_{4}$					
29	l. 21233 14/11 1828 l. 7686 9/4 1836	Ignacy Kosiewicz	„ 72	skrypt z 4/6 1825 na 1.500 zł. int. dom. 41 p. 219 n. 5 haer. na realności 47 skrypt z 6/12 1835 na 555 zł. 49 ct. int. dom. 167 p. 35 n. 15 on. ekstrakt tabularny dóbr Bystrzyca górna					
30	l. 13458 8/8 1829	Jędrzej Kunicki	„ 76	skrypt z 1/2 1790 . . . . . . „ z 13/9 1800 . . . . . . kontrakt z 17/4 1795	120 52	50			
31	l. 9297 M. 14/5 1830	Carola Christophora Koch	„ 78	skrypt dłużny z 10/4 1809 . . . . obligacya z 10/12 1811 . . . . . skrypt dłużny z 10/5 1825 . . . . „ „ „ 9/10 1812 . . . . „ „ „ 24/11 1818 . . . . „ „ „ 12/2 1817 . . . . obligacya z 6/6 1812 . . . . . skrypt dłużny z 25/4 1823 . . . . skrypt dłużny z 17/11 1817 . . . . weksel z 30/10 1783 . . . . . „ „ 19/8 1812 . . . . skrypt dłużny z 9/1 1824	200 160 500 450 134 200 1000 240 162 750 300 25	— — — — — — — — — — — —			
32	l. 8398 M. 21/4 1843	Abraham Jacob Krebs	„ 92	ugoda z 1/6 1841 int. dom. 53 p. 117 n. 58 on. na realności nr. $186^{2}/_{4}$ sumy 300 duk. i 200 zł.					
33	l. 15774 3/7 1846	Franciszka Karnecka	„ 98	skrypt z 1/4 1847 na 1000 zł. intab. dom. 69 pag. 304 n. 44 na real. $507^{4}/_{4}$ ekstrakt tabularny realności l. $507^{4}/_{4}$					
34	l. 9838 M. 9/5 1840	Lichiewicze	L. II 39	skrypt z 21/1 1840 na 486 zł. intb. dom. 20 p. 545 n. 2 on. na realn. $358^{1}/_{4}$ ekstrakt tabularny realn. l. $358^{1}/_{4}$					pożyczone z depozytu
35	l. 24163 M. 10/10 1844	Landau Scheindl Schauces	L. I. 43	rezolucya lwow. mag. z 25/5 1844					
36	l. 6340 M. 5/8 1814	Józefa Lalrix	„ 51	weksel z 1/9 1792 na	450				
37	l. 8390 M. 16/6 1814	Adalberta Lubowicz	„ 53	skrypt z 31/5 1812 na	100				

Liczba porządkowa	Liczba sądowa, dzień i rok złożenia	Masa depozytowa	Tom i stronica księgi głównej	Treść dokumentu	Wartość zł.	Wartość ct.	Taksa depozytowa zł.	Taksa depozytowa ct.	Uwaga
38	l. 10088 M. 21/7 1815	Leopolda Lackowa	L. I. 55	skrypt z 20/8 1817 . . . . . . int. dom. XX. p. 196 n. 4 on. na realności l. $370\frac{3}{4}$ skrypt z 9/5 1822 . . . . . . int. dom. 33 p. 363 n. 48 on. na realności l. 145	433 935				
39	l. 12785 8/6 1849	Luft Raehel E Fimen	" 65	weksel z 30/10 1848 na 30 zł.					
40	l. 25320 M. 2/9 1844	Liss Ester Rifka	" 69	weksel z 9/10 1841 na $92\frac{1}{2}$ rubli ross. " z 4/7 1843 na 225 cwancygierów skrypt z 4/7 1843 na . . . . . deklaracya z 13/6 1843	225				
41	l. 17454 12/8 1842 l. 18641 26/8 1843	Mann Fryderyk	M. I 61	1) weksel z 1/5 1841 na 200 złr. intb. dom. 65 p. 313 n. 7 on. suma 200 zł. dom. 66 p. 371 n. 8 on na realności nr. 321, 324, $308\frac{3}{4}$ 2) weksel z 5/2 1842 na 600 zł. 3) " z 9/10 1840 na 100 zł. 4) " z 18/2 1842 na 100 " 5) " z 3/8 1841 na 100 " 6) skrypt dłużny z 28/6 1843 intb. dom 19 pag. 306 n. 8 on na real. l. $747\frac{1}{4}$ 7) wyciąg tabularny realności l. 219 i $220\frac{2}{4}$ 8) taki sam wyciąg realn l. $747\frac{1}{4}$ 9) skrypt odstąpienia z 11/3 1850 int. dom 114 p. 383 n. 49 on. 10) wyciąg tabularny realn. l. $366\frac{2}{4}$					
42	l. 13435 M. 24/6 1843	Martini Noel	N. I. 18	kontrakt z 23/6 1843 VII. 4/194					l. 14031856
43	l. 1015 M. 30/1 1818	Stanisława i Barbary Nawroc-kich	" 22	skrypt z 17/10 1817	302				pożyczono z depozytu intab. na real. $370\frac{3}{4}$ Dom 20 p. 198 n. 6 on
44	l. 17916 28/12 1811	Judy Nussima Neuwald	" 24	konsygnacya z 29/4 1801 interims kwit z 10/8 1800 . . . . . blankiet bez daty skrypt z 18/7 1799 . . . . . " " 26/11 1800 . . . . . " " 3/8 1800 . . . . . " " 2/10 1800 . . . . . " " 8/8 1800 . . . . . " " 24/11 1800 . . . . . " żydowski na . . . . . " " "	12 30 41 36 5 50 23 76 11	— — 50 — — — — $66\frac{1}{2}$ 75			
45	l. 5979 M. 29/3 1833	Tomasza Nagaszewskiego	" 26	weksel z 15/12 1820 . . . . . cessya z 9/3 1818 . . . . . skrypt z 20/10 1844	2965 2250				
46	l. 24457 M. 21/11 1835	Beatrice Neumann	" 26	1. zapis dłużny z 1/7 1835 2. skrypt dłużny z 31/9 1835 3. cessya dłużna z 23/9 1841 4. akt działu z 3/9 1834 razem z protok.					
47	l. 16850 5/8 1843 i l. 18643 26/8 1843	Emerine Porth	P. I 41	kontrakt z 17/3 1843 skrypt 10/10 1831 deklaracya z 3/9 1843 i dwa ekstrakty tabularne					
48	l. 16523 8/8 1846	Antoniny Plucharz	" 43	skrypt z 26/6 1834 na . . . . . int. dom 196 p. 191 n. 75 on. skrypt z 17/6 1828 na . . . . . int. dom 186 p. 123 n. 20 on ekstrakt tabularny	900 1800				
49	l. 20907 24/9 1842	Poppel Vencesl.	" 47	skrypt z 8/11 1819 na					
50	l. 18985 24/8 1849	Patoczkich	" 51	skrypt dłużny z 24/10 1848 . . . . ekstrakt tabularny realności nr. $597\frac{1}{4}$ i $598\frac{1}{4}$	600				Int. Dom. 47 pag. 536 n. 11 on. na realności N. $597\frac{1}{4}$
51	l. 9264 M. 4/6 1824	Franciszek Romansdorfer	R. I. 36	1) skrypt z 8/7 1802 na 284 zł. 36 ct. wraz z ekstraktem 2) skrypt z 30/3 1802 na 7.000 zł wraz z ekstraktem 3) skrypt z 3/4 1802 na 750 zł. wraz z ekstraktem					
52	l. 1396 M. 21/1 1832	Wiktorya Radrath	" 38	wyrok z 9/5 1826 asekuracya z 11/6 1820 na . . . . " " 10/12 1807 na . . . . skrypt dłużny z 4/2 1826 na . . . . " " " 20/5 1817 na . . . . kwit bez daty na	22 25 117 27 140				
53	l. 24896 M. 13/11 1833	Noach Rosenstrauch	" 42	kontrakt kupna i sprzedaży z 1/11 1830 in t. dom. 20 p. 382 n. 15 haer na realności nr. $687\frac{1}{4}$					

Liczba porządkowa	Liczba sądowa, rok i dzień złożenia	Masa depozytowa	Tom i stronica księgi głównej	Treść dokumentu	Wartość zł	Wartość ct.	Taksa depozytowa zł	Taksa depozytowa ct.	Uwaga
54	l. 9829 9/5 1840	Norbert Rudowski	R. I. 50	Wyrok sądu krajowego l. 20466/828 na „ appelacyi l. 13669/831 Rezolucya sądu krajowego l. 28701/831 Obrachunek z 20/3 1838 na Wyrok sądu krajowego nr. 18329/39 na skrypt dłużny z 15/2 1812 skrypt odstąpienia z 10/9 1817 rezolucya sądu krajowego l. 9137/35 skrypt dłużny z 29/11 1800 na rezolucya sądu krajowego l. 39529 „ mag. lwow. l. 4538/838 skrypt dłużny z 4/2 1827 skrypt odstąpienia z 20/9 1827 „ „ „ 10/12 1834 „ „ „ 14/6 1838 „ „ „ 25/1 1837 rezolucya sądu kraj. l. 2287/836 skrypt dłużny z 28/7 1828 na „ odstąpienia z 18/5 1830 rezolucya sądu kraj. l. 4607/838 skrypt bez daty „ dłużny z 22/6 1839 na	6000 3000 3000 210 duk. 60 350 450 100 200 160 180 1300 250 2050				
55	l. 4053/846 20/2 1846	Jacob Renier	R. I. 64	5 sztuk weksli cessya z 6/9 1844					
56	l. 16723 M. 7/8 1847	Józefa i Leopolda Rokliewicz	R. I. 66	skrypt z 1/6 1819 na Int. Dom 72 p. 16 n. 2 i 5 on. na dobrach Meryszów skrypt z roku 1824 na	1476 69	40 20			L. 15561/50
57	l. 20280 M. 1/2 1848	Samuel Schön	S. I. 67	deklaracya z 25/5 1848					
58	l. 5628 M. 22/4 1813	Baila Schor	S. I. 75	skrypt z 17/11 1812 na	2?0				Int. Dom 31 p. 493 n. 2 on. real l. 77¼
59	l. 11691 M. 3/6 1842	Andras Stein	S. I. 83	skrypt dłużny z 12/4 1842 ekstrakt tabularny i akt działu z 26/1 1848	528	31			Int. Dom. 69 p. 253 n. 2 on
60	l. 6301 M. 27/3 1847	Maryanna Süss	S. I. 87	list prywatny z 16/1 1840					
61	l. 8853 M. 29/4 1842	Franciszka i Alojzego Semmler	S. I. 93	wyrok z 14/8 1841 na Int. Dom. 65 p. 207 n. 65 n. realności l. 287	5200				
62	l. 26863 M. 22/12 1844	Anna Soroka	S. I. 95	skrypt z 29/2 1841 na 40 zł.					
63	l. 13972 M.	Sołecka Anna	S. I. 95	1) Inskrypcya kompromisarska z 31/7 1840 na Intb. Dom. 91 p. 191 n. 25 on. i Dom 17 pag 219 n. 5 on. i Dom. 15 pag. 54 n. 7 on. — 2) Trzy kwity z 22/6 1842, 3) wyrok kompromisarski z 1/8 1840	1700				
64	l. 20254 M. 16/9 1842	Aureli. Sticker	S. I. 97	Zapis dłużny z 18/7 1842 Intabul. Dom. 68 pag 282 n. 13 on skrypt dłużny z 16/5 1835 na intab. Dom 67 pag 282 n. 12 on	952 500	75			L. 20763/54
65	l. 5137 13/3 1847	Józef Spitzer	S. I. 107	skrypt z 15/7 1818 na	184	50			L. 16323/57 VII 5/4080
66	l. 18190 1/8 1846	Jakób Sprecher	„ 109	inskrypcya z 21/8 1833 na wyrok kompromisarski z 22/8 1833	450				
67	l. 15522 13/7 1849 l. 3186 8/2 1850	Karolina Spilczyńska	„ 115	kontrakt kupna i sprzedaży z 2/5 1849 Intabul. Dom. 99 pag. 365 n. 23 i Dom. 95 p. 401 n. 33 her. skrypt z 27/9 1849 na Int. Dom 93 pag 158 n. 39 on wyciąg tabularny realności pod nr. 338¼	2000				wyjęto z depozytu
68	l. 1973 20/9 1833	Maxymiliana i Maryanny Tieflińskich	T. I. 23	skrypt z 22/8 1833 na Intab. Dom. 39 p. 266 n. 19 on. ekstrakt tabularny	4816	44			
69	l. 28703 13/12 1845	Agnieszki Titz	„ 27	skrypt dłużny z 22/9 1845 na Int. Dom. I. p. 1 n. 1 on. ekstrakt tabularny rezolucya do l. 14257 z 29/8 1845	366	78			
70	l. 7742 M. 6/7 1822	Ignoti	U. I. 18	kaucya z 6/1 1821 intab Dom. VI. p. 131 n. 1 on					
71	l. 14495 M. 21/8 1824	Ignoti per Marian Tymowicz provента	„ 17	kaucya z 11/4 1824 intab. Dom 10 p. 68 n. 10 haer.					

Liczba podatkowa	Liczba sądowa, dzień i rok złożenia	Masa depozytowa	Tom i stronica księgi głównej	Treść dokumentu	Wartość zł	Wartość ct.	Taksa depozytowa zł	Taksa depozytowa ct.	Uwaga
72	l. 10813 10/6 1826	Jana Wysockiego	W. I. 31	kontrakt zastawny z 13/5 1818 . . . . „ „ z 5/3 1818 . . . . rewers „ z 14/2 1819 . . . . „ „ z 20/5 1821 . . . . skrypt „ z 10/12 1818 . . . . „ dłużny z 13/5 1824 . . . . „ „ z 1/2 1818	100 100 50 400 130 100 66	— — — — — — 66½			
73	l. 7223 19/3 1844	Ignacego Wojtawickiego	„ 39	cessya z 33/11 1843					
74	l. 6911	Majera Salamona Wohl	„ 41	skrypt z 20/2 1826 „ „ 30/9 1835 rezolucya z 3/6 1837 „ „ 26/7 1839					
75	l. 21709 15/9 1848	Jana Wesołowskiego	„ 47	kontrakt z 23/11 1847 int. Dom 106 p. 185 n. 16 i Dom 40 p. 262 n. 12 haer. na sumie 400 zł.					
76	l. 4858 15/5 1806 l. 8168 13/8 1816	Jan Zeidler	Z. I. 16	kaucya z 20/10 1799 na . . . . . Int. Dom. 18 p. 157 n. 7 on. obligacya z 25/9 1797 . . . . . kontrakt z 4/1 1806 . . . . . int. Dom. 18 p. 169 n. 1 haer. i n. 1 on.	450 1200 4230				
77	l. 28729 28/11 1846	Tekla Zubrzycka	„ 30	skrypt z 15/7 1844 . . . . . . „ bez daty . . . . . . „ dłużny z 2/8 1844	80 100 40				
78	l. 14219 11/7 1834 l 22144 20/10 1837	Franciszka Zeidler	„ 30	skrypt z 30/1 1833 „ z 9/7 1833 int. dom. 54 p. 215 n. 11 on. skrypt dłużny z 3/9 1855 int. dom. 54 p. 216 n. 4 on.					
79	l. 687 13/1 1843	Zimbler Berl	„ 34	weksel z 19/1 1837 na 275 zł.					

Stosownie do dekretu nadw. z 1. Maja 1837 l. 199 zb. u. s. wzywa się niewiadomych uprawnionych, ażeby w przeciągu 6 miesięcy względem odebrania dokumentów w powyższych masach złożonych się zgłosili, inaczej takowe bez dalszej odpowiedzialności Wys. Skarbu do registratury tutejszego Sądu zostaną złożone.

Co do jakości tych dokumentów odseła się interesowanych do registratury tutejszej, gdzie takowe w dotyczącym wykazie są wyszczególnione.

Z ces. król. Sądu pow. miej. del. Sek. I.

We Lwowie dnia 7 Czerwca 1880.

(4712 3—3) L. 29360.

Ogłoszenie konkursu.

W myśl uchwały Sejmu Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem z dnia 25 maja 1875, Wydział krajowy rozpisuje niniejszem konkurs na posadę Dyrektora zakładu dla obłąkanych na Kulparkowie (obok Lwowa).

Dyrektor tego zakładu będzie wykonywać bezpośredni zarząd zakładu w sprawach lekarskich, administracyjnych i gospodarskich a oraz pełnić obowiązki naczelnego lekarza.

Dyrektor jest urzędnikiem zakładu.

Ustanowa służby krajowej tudzież §. 4 i 9 uchwały sejmu z dnia 3 stycznia 1874 stosują się do niego, o ile statut zakładu uchwalony przez sejm na dniu 25 maja 1875 nie rozporządza inaczej.

Dyrektor jest obowiązany mieszkać w zakładzie.

Dyrektorowi wolno po za obrębem zakładu wykonywać praktykę lekarską tylko o tyle o ile jego obowiązkowa służba w zakładzie przez to nie ucierpi, natomiast nie wolno mu zakładać i utrzymywać prywatnych zakładów dla umysłowo chorych lub przyjmować obowiązki lekarskie w podobnych zakładach.

Ubiegający się o posadę Dyrektora ma posiadać stopień doktora medycyny i mieć wykształcenie teoretyczne i praktyczne w psychiatryi.

Przy obsadzeniu posady Dyrektora wolno Wydziałowi krajowemu nie zważać na wiek §. 3. ustawy służby krajowej wymagany.

Pobory z posadą Dyrektora połączone są następujące:

a) płaca roczna 2.200 zł. b) pomieszkanie z opałem, c) dodatek pięcioletni 300 zł.

Ubiagający się o powyższą posadę winni w swych podaniach zamieścić krótki opis życia, dołączyć metrykę urodzenia i wykazać się z ogólnego i szczegółowego swego uzdolnienia wyżej wymaganego.

Zwraca się oraz uwagę ubiegających się, że nowo występujący do służby krajowej kandydat otrzyma nominacyę stałą dopiero po upływie roku i to w tym tylko razie, jeżeli w ciągu tej prowizorycznej rocznej służby wszelkim warunkom służby odpowie.

Ubiegający się o powyższą posadę winni wnieść swe podania najdalej do 25 lipca 1880 do Wydziału krajowego, a jeżeli obecnie w służbie publicznej zostają przez bezpośrednio przełożoną władzę.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz Wiel. Ks. Krakowskiem.
We Lwowie 2 lipca 1880.

(4702 3—3) **Edykt.**

L. 4337. C. k. sąd powiatowy w Pilźnie przedsięweźmie publiczną przymusową sprzedaż gospodarstwa pod l 100 w Borowy położonego Józefa Dowla własnego dnia 15 lipca, dnia 19 sierpnia i dnia 23 września 1880 każdym razem o godzinie 10 rano w budynku sądowym celem zaspokojenia pretensyi Mojżesza Dawida w kwocie 20 zł. w. a. z pn.

Cena wywołania wynosi 531 zł.

Wadyum 53 zł.

Warunki licytacyjne i protokół zastawniczego opisania przejrzeć można w tutejszo sądowej registraturze.

Pilzno dnia 31 grudnia 1879.

(4698 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 2671. W dniach 15 lipca 12 sierpnia i 30 września 1880 odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej pod l. 2 w Nadziejowie położonej dłużników Józefa i Ołeny Misiewiczów wraz z ruchomościami korali, chustek, koni i bydła na rzecz Izraela Lutwaka na zaspokojenie sumy 95 zł. w. a. z pn. każdym razem o godzinie 10 rano z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta z ruchomościami za cenę szacunkową lub wyżej niej zaś na trzecim także niżej tej sprzedaną będzie. Cena szacunkowa wynosi 2760 zł.

Wadyum 10 prc.

Reszta warunków w tutejszej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy
Dolna 16 maja 1880.

(4689 3—3) **Edykt.**

L. 4950. Złoczowski c. k. sąd obwodowy ogłasza, że dla zaspokojenia c. k. uprz. galic. akcyj. bankowi hipotecznemu we Lwowie z hipoteki dóbr Toustobaby Scheda III. z Korzową i Zawadówką do Maryi ze Stachiewiczów Obmińskiej należących przypadających kwot, a to: trzech rat po 398 zł. 75 ct. w. a. z pn. tudzież resztującego kapitału pożyczki 10646 zł. 84 ct. z pn. odbędzie na drodze przetargu publicznego sprzedaż egzekucyjną rzeczonych dóbr Toustobaby Scheda III. z Korzową i Zawadówką, w starostwie Podhajeckiem położonych w Złoczowie w zabudowaniu sądowem w dwóch terminach a to pierwszy na dniu 3 sierpnia 1880 a drugi na dzień 2 września 1880, każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Główniejsze warunki licytacyjne są:

1) Cenę wywołania stanowi kwota 46396 zł. w. a.

2) Wadyum wynosi 4640 zł. w. a. składane być ma w gotówce, w książeczkach galic. kasy oszczędności, w galic. obligacyach indemnizacyjnych, obligacyach długu państwa, w listach zastawnych galic. towarzystwa kredytowego ziemskiego, c. k. uprzyw. galic. akc. banku hipotecznego lub austryacko węgierskiego banku.

Obliczenie listów zastawnych i obligacyj nastąpi według kursu ostatniego ogłoszonego przed licytacyą w Gazecie Lwowskiej.

3) Na terminach powyższych, sprzedaż nie nastąpi niżej ceny wywołania.

4) Termin dla ułożenia warunków ułatwiających naznaczony na 4 września 1880 o godzinie 10 przed południem w sądzie Złoczowskim odbyć się mający.

Dalsze warunki licytacyjne mogą być przejrzane w registraturze sądowej. O rozpisaniu tej licytacyi uwiadamia się Joannę z Bogdanowiczów Gołuszewszką i Onufrego Łotockiego z miejsca pobytu nieznanych, niemniej tych wierzycieli hipotecznych, którzyby po 26 maja 1880 uzyskali hipotekę na dobrach się sprzedać się mających, lub którymby uchwała licytacyjna, albo też i dalsze w tej sprawie nadal wydać się mające uchwały wcale lub też wcześnie przed terminem doręczone być nie mogły z jakiegokolwiekbądź powodu do rąk im tym celem w osobie adw. Mijakowskiego z substytucyą adw. Dr. Wesołowskiego ustanowionego kuratora i przez edykt niniejszy.

Złoczów dnia 19 czerwca 1880.

(4640 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 3376. W c. k. sądzie powiatowym w Białej odbędzie się w dniu 16 lipca i w dniu 16 sierpnia 1880 o godzinie 10 przed południem celem zaspokojenia wierzytelności Maksa Grossa w ilości 180 zł. przymusowa sprzedaż połowy realności pod l. 79 w Bestwinie w powiecie Bialskim położonej wedle ks. głów. gminy Bestwiny l. w. 79 do Róży Fischerowej 2 slu. Gutmanowej należącej.

Cenę wywołania stanowi kwota 339 zł. 50 ct, poniżej której realność ta na powyższych terminach sprzedaną nie będzie.

Wadyum wynosi 34 zł.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania można przejrzeć lub odpisać w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli oraz tych, którzyby rezolucyi dozwalającej licytacyi przed pierwszym terminem nie otrzymali, ustanowiony adwokat tutejszy Dr. Jan Rozner.

C. k. sąd powiatowy.
Biała dnia 31 maja 1880.

(4649 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 3312. C. k. sąd powiatowy w Rymanowie ogłasza, że celem ściągnienia na rzecz Dyrekcyi c. k. uprz. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie dłużnego kapitału 250 złr. a. w. z pn. w tusądowem zabudowaniu w dniach 26 lipca, 16 sierpnia i 16 września 1880 każdym razem o 10 godzinie przed połud. przedsięweźmie sprzedaż realności dłużnika Aftanasa Warianki w Lipowcu pod l. k. 44 położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej.

Cena szacunkowa wynosi 1075 złr. zaś wadyum 10 prc. takowej.

Resztę warunków tudzież akt opisania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Rymanów 4 czerwca 1880.

(4650 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 3315. C. k. sąd powiatowy Rymanowie ogłasza, że celem ściągnienia na rzecz Dyrekcyi c. k. uprz. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie dłużnego kapitału 150 zł. adw. z pn. w tusądowem zabudowaniu w dniach 26 lipca, 16 sierpnia i 23 września 1880 każdym razem o 10 godzinie przed połud. przedsięwezmie sprzedaż realności dłużników Jana i Maryi Niziołek i Antoniego Ochęduszko w Jaśliskach pod l. k. 92/rep. 59. położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej

Cena szacunkowa wynosi 1250 zł. zaś wadyum 10 prc. takowej.

Resztę warunków tudzież akt opisania przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Rymanów 5 czewca 1880

(4324 2—3) **Edykt.**

L. 18297. C. k. sąd krajowy we Lwowie zawiadamia niniejszem, że celem ściągnięcia kosztów sporu w kwocie 26 zł. 17 ct. w. a. wraz z kosztami egzekucyjnemi przeznanych Dr. Julianowi Czerkawskiemu przyciw Rudolfowi Fabry i potomstwu Anny z Kampfów Fabry odbędzie się w dniach 29 lipca i 26 sierpnia 1880 każdym razem o godzinie 11 przed południem w tutejszym sądzie w sali rozpraw ustnych na dole publiczna licytacya w celu sprzedaży w drodze przymusowej $\frac{1}{12}$ części realności pod l. $83\frac{1}{4}$ we Lwowie położonej, do Rudolfa Fabry i potomstwa Anny z Kampfów Fabry należącej.

Cena wywołania wynosi 470 zł. 33 ct. a wadyum kwotę 50 zł. a. w.

Bliższe warunki licytacyi zostaną przed licytacyą odczytane a mogą takowe i przedtem w tus. registraturze być przeglądnione.

Zarazem ustanawia się dla Aleksandra Sklańskiego i dla Karola de Bako-Hete, jako z miejsca pobytu niewiadomych a wrazie ich śmierci dla tychże niewiadomych z nazwiska życia i pocytu spadkobierców, tudzież dla wierzycieli hipotecznych weszłych do Tabuli po 14 kwietnia 1880 i dla wierzycieli którym niniejsza uchwała lub którakolwiek w przyszłości zapaść mających uchwał z jakiejkojwiek bądź przyczyny doręczoną by być nie mogła kuratora w osobie adwokata Dr. Marcelego Madejskiego z zastępstwem adwokata Dr. Maksymiljana Sokala.

Lwów dnia 5 czerwca 1880.

(4568 2—3) **Edykt.**

L. 6034. C. k. sąd krajowy w Krakowie wiadomo czyni, iż celem zaspokojenia sumy 262 zł. 35 ct. z procentami po 7 prc. od 22 czerwca 1879 wraz z kosztam. egzekucyjnemi w ilości 11 zł. 36 ct. na rzecz c. k. uprz. gal. akc. Banku hipotecznego we Lwowie odbędzie się w tutejszym gmachu sądowym przy ulicy grodzkiej obok kościoła św. Piotra przymusowa publiczna sprzedaż realności l. 72 Dz. IV w Krakowie (daw. Nr. 69 Gm. VII. Piasek) położonej Tadeusza Wincentego Gadomskiego wedle Dom VII v. n. 6 pag. 59 n. 9 her. własnej w trzech terminach, a to w dniu 14 września w dniu 20 października i w dniu 24 listopada 1880 zawsze o godzinie 10 rano na pierwszych dwóch terminach za lub wyżej ceny wywołania w sumie 4180 zł., na trzecim zaś terminie nie poniżej zahipotekowanych wierzytelności z przynależytościami.

Warunki licytacyjne i wyciąg hipoteczny mogą być w t. s. registraturze przejrzane lub odpisane.

Dla wierzycieli, którzyby po dniu 5 lutego 1880 do hipoteki weszli, lub którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła ustanawia się kuratora w osobie adwokata Pieniążka z zastępstwem adwokata Trojnalskiego.

Kraków 7 maja 1880.

(4720 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 1129. C. k. sąd powiatowy w Lubaczowie podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że na dniu 20 sierpnia, 24 września i 29 października 1880 odbędzie się tu w sądzie każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności gruntowej pod l. k. 37 w Borchomie położonej, ciała tabularnego niestanowiącej Semka i Nastki Bukietów własnej, w sprawie i na rzecz Józefa Keler pto. 115 złr. w. a. z pn. pod następującemi warunkami:

a) Cenę wywołania stanowi kwota 560 złr. w. a. jako wartość tej realności.

b) Wadyum wynosi 56 złr.

c) Na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za lub wyżej ceny wywołania, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tutejszej registraturze w godzinach urzędowych.

O czem chęć kupienia mających zawiadamia się.

C. k. sąd powiatowy.

Lubaczów dnia 26 maja 1880.

(4722 2—3) **Edykt.**

L. 2342. C. k. sąd powiatowy w Ulanowie przedsięweźmie w dniach 9 sierpnia 13 września i 18 października 1880 zawsze o 10 rano przymusową sprzedaż realności pod Nr. k. 47 w Kurzynie małej położonej,

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 770 zł. a. w. poniżej której realność ta dopiero przy 3 terminie sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 80 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w t. s. registraturze.

C. k sąd powiatowy.

Ulanów dnia 15 czerwca 1880.

(4725 2—3) **Edykt.**

L. 5668. Dodatkowo do edyktu z dnia 6 maja 1880 l. 4509 ogłaszającego sprzedaż realności l. 521 w Kołomyi Izaaka, Jakóba Steigmanna w celu zaspokojenia wierzytelności c. k. uprzyw. galic. akcyjnego Banku hipotecznego w kwocie 113 zł. 40 ct. w. a. z pn. ogłasza się, że w razie niesprzedania dłużniczej realności za cenę wywołania lub wyżej, przy trzech terminach licytacyjnych termin do zestawienia warunków ułatwiających na dzień 14 września 1880 o godzinie 9tej rano w biórze VI się wyznacza.

Kołomyja 11 czerwca 1880.

(4374 2—3) **Edykt.**

L. 2963. C. k. sąd powiatowy w Oświęcimie podaje niniejszem do wiadomości, że w drodze egzekucyi aktu notaryalnego w Oświęcimiu dnia 28 lutego 1873 do Nr. R. 259 zeznanego celem zaspokojenia sumy 220 zł. nieletniego Franciszka Bajcarczyka procentów po 6 prc. od dnia ostatniego maja 1873 kosztów już dawniej przyznanych w kwotach 5 zł. 87 ct. 2 zł. 36 ct. i obecnego podania 9 zł. 61 ct. w. a. odbędzie się w sądzie tutejszym przymusowa sprzedaż przez licytacyę realności pod Nr. 110 w Oświęcimie położonej ut. ks. gł. T. IV. pag. 400 na rzecz Katarzyny i Franciszka Porębskich za intabulowanej na 400 zł. oszacowanej w dwóch terminach a to: dnia 26 sierpnia i 30 września 1880 zawsze o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 400 zł.

Wadyum 40 zł.

Kuratorem wierzycieli p. Adw. Dr. Bienenfeld.

Akt detaksacyi, ekstrakt tabularny i resztę warunków przejrzeć można w registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Oświęcim 18 maja 1880.

(4713 2—3) **Konkurs.**

L. 12368. Na posady: 1) c. k. pocztmistrza w Załościach w starostwie Brodzkim za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 500 zł. z rocznymi poborami: płacy 500 zł., ryczałtu kancelaryjnego 120 zł i ryczałtu 500 zł. za codzienne jazdy posłańcze pomiędzy Załościami i Olejowem.

2) C. k. ekspedyenta pocztowego w Poroninie w starostwie Nowotargskim za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 200 zł. z rocznymi poborami: płacy 150 zł. i ryczałtu kancelaryjnego 40 zł.

Podania należy wnieść w przeciągu czterech tygodni do c. k. Dyrekcyi poczt we Lwowie.

Lwów dnia 6 lipca 1880.

(4683 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 60. C. k. sąd powiatowy w Niżankowicach przeprowadzi w dniach 16 sierpnia, 24 września i 25 października 1880 każdym razem o godzinie 10 przed południem publiczną przymusową sprzedaż realności włościańskiej pod l. k. 38/9 w Hruszatyrach położonej, ciała tabularnego niestanowiącej Maksyma Kuczwary własnej, celem wydobycia wierzytelności zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 137 zł. 27 ct.

Cena wywołania 400 zł.

Zakład 40 zł.

Na pierwszym i drugim terminie realność ta tylko za lub wyżej, zaś na trzecim terminie także niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Bliższe warunki licytacyjne można przejrzeć w sądzie.

Niżankowice dnia 24 marca 1880.

(4585 2—3) **Edykt.**

L. 27391. C. k. sąd krajowy we Lwowie zawiadamia niniejszem Józefa Ponceta z miejsca teraźniejszego pobytu niewiadomego, iż z powodu dozwolonej egzekucyjnej intabulacyi prawa hipoteki dla sum. 1500 zł. w. a. z pn na sumach na Skorodnie zahipotekowanych na rzecz Chaima Feldsteina w sprawie przeciw Tadeuszowi Okszy Orzechowskiemu i Stanisławowi Katyńskiemu tutejszą uchwałą z dnia 11 października 1879 l. 45028, która nie mogła jemu doręczonę być, ustanowiono w celu doręczenia mu tej uchwały, kuratora w osobie tutejszego adwokata Dr. Stromengera a jego zastępcą adwokata Dr. Bobownika.

Lwów 19 czerwca 1880.

(4262 2—3) **Edykt.**

L. 24411. C. k. sąd krajowy we Lwowie niniejszem wiadomo czyni niewiadomemu z życia i miejsca pobytu Michałowi Orzęckiemu tudzież tegoż z imienia życia i miejsca pobytu niewiadomym spadkobiercom, że przeciw nim wnieśli Adam Pohorecki i Mikołaj Kalikst 2 im. Pachniewski pod dniem 28 maja 1880 obl. 24411 pozew o ekstabulacyę resztującej sumy 3095 zł. 5 gr. pol. z większej sumy 13095 zł. 5 gr. pol. w stanie biernym dóbr Starogrodu wedle Dom. 69 p. 67 n. 12 on. na rzecz Michała Orzęckiego zaprenotowanej, i że w skutek tego do wniesienia obrony pisemnej 90 dniowy termin wyznaczony został.

Ponieważ miejsce pobytu pozwanego Michała Orzęckiego względnie tegoż z imienia i życia niewiadomych spadkobierców nie jest wiadome, przeto c. k. sąd krajowy we Lwowie do zastępywania ich i na ich koszta i szkodę, tutejszego adw. Dr. Roińskiego z zastępstwem adw. Dr. Teobalda Semilskiego kuratorem mianował, z którym niniejsza sprawa wedle ustawy sądowej w Galicyi obowiązującej, przeprowadzoną będzie.

Niniejszym tedy edyktem wzywa się powyż pomienionego pozwanego z życia i miejsca pobytu niewiadomego, względnie jego z życia, nazwiska i pobytu niewiadomych spadkobierców, aby w należytym czasie osobiście stanęli, lub potrzebne wymogi prawne ustanowionemu zatępcy udzielili, lub by innego zastępcę wybrali i sądowi oznajmili, słowem stosownych do obrony środków użyć chcieli, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sami sobie przypisać będą musieli.

Lwów dnia 5 czerwca 1880.

(4344 2—3) **Edykt.**

L. 2207. W dniu 26 sierpnia 1880 o godzinie 10 rano przeprowadzoną zostanie przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 250 w Radomyślu położonej, ciała tabularnego niestanowiącej do Michała Borenta należącej celem ściągnięcia wierzytelności w kwocie 44 zł. 60 ct.

Cena szacunkowa wynosi 400 zł.

Wadyum 40 zł.

Protokół zastawniczego opisania oszacowania tudzież bliższe warunki licytacyjne można przeglądnąć w registraturze sądowej.

C. k. sąd powiatowy.

Radomyśl 9 kwietnia 1880.

(4268 2—2) **Edykt.**

L. 1736. C. k. sąd powiatowy w Starejsoli, podaje do publicznej wiadomości, iż w sprawie egzekucyjnej Neilecha Wolfa przeciw Aleksandrowi Niedźwiedź pto. 93 zł. 43 ct. w. a. z pn. odbędzie się w sądzie tut. w dniu 2 sierpnia 1880 każdym razem o godzinie 10 rano, publiczna przymusowa sprzedaż połowy gruntu lk. 211 w Starejsoli położonego własność dłużnika Aleksandra Niedźwiedź stanowiącego.

Cena wywołania wynosi 35 zł.

Wadyum 3 zł. 50 ct.

Reszta warunków służą w tutejszym sądzie do przeglądu.

C. k. sąd powiatowy.

Starasól 1 czerwca 1880.

(4296 2—3) **Edykt.**

L. 1964. C. k. sąd powiatowy w Jazłowcu podaje do wiadomości, że na dniu 3 sierpnia, 3 września i 30 września 1880 odbędzie się w sądzie tutejszym egzekucyjna licytacya realności pod lk. 124 w Nowosiółce położona Jakuba Romaniuka własna z budynków gospodarczych i 3 morgów pola się składająca na 325 zł. w. a. oszacowana z tem, że takowa na 2 pierwszych terminach za lub wyżej ceny szacunkowej, na 3 także niżej ceny szacunkowej sprzedana zostanie.

Wadyum wynosi 32 zł. w. a.

Resztę warunków można przejrzeć w tutejszo sądowej registraturze.

Jazłowiec dnia 10 maja 1880.

(4377 2—3) **Edykt.**

L. 24427. C. k. sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni Róży Kanner, iż firma handlowa R Kindler & Comp. przeciw niej o zapłacenie sumy wekslowej 100 złr. w. a. z pn. pod dniem 3 kwietnia 1880 l 15018 pozew wniosła i o pomoc sądową prosiła. Gdy miejsce pobytu pozwanej Róży Kanner jest niewiadome, ustanawia c. k. sąd krajowy na żądanie powodowej firmy do zastępowania pozwanej na jej koszt i niebezpieczeństwo tutejszego adwokata Dr. Krówczyńskiego z zastępstwem adw. Dr. Dziubińskiego kuratorem z którym niniejsza sprawa wedle ustawy sądowej dla Galicyi przepisanej, przeprowadzoną będzie i któremu wydany w skutek pozwu w dniu 3 kwietnia 1880 l. 15018 nakaz zapłaty zaskarzonej sumy z pn. doręczony zostaje.

Niniejszym więc edyktem wzywa się pozwaną aby w należytym czasie osobiście stanęła, lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzieliła lub innego zastępcę wybrała i sądowi oznajmiła słowem stosownych do obrony środków użyła, gdyż wynikające z zaniedbaniaskutki sama sobie przypisać będzie musiała.

Lwów dnia 5 czerwca 1880

(4645 2—3) **Edykt.**

L. 4444. Semen Czeresszniuk recte Koryluk z Tyszkowiec uznany został marnotrawcą.

Kurator tegoż Mikołaj Batyński.

Z c. k. sądu powiatowego.

Horodenka 10 czerwca 1880.

Doniesienia prywatne.

Dr. KARCZ

ulica Wałowa l. 3 we Lwowie,

leczy wszelkie choroby skórne: wyprysk, łuszcz, liszaje, pierzchnicę, liszaj żrący, strupień, świerzb, ospę, odrę itd. — wszelkiego rodzaju owrzodzenia szołzowe i kiłowe i ich skutki, tudzież skutki nadużycia.

Ordynuje codz. od 8—10 i 3—4.

Dla ubogich codziennie od 2 do 3 godz.

(Ewentualnie udziela rady listownie.)

(Poradnik **1** złr. **20** cnt. za egzemplarz.) (4561 3—?)

Nasienie Rzepy

pastewnej ścierniaki (Stoppelrübensaamen) **Jeden** litr **1 złr.** w. a. poleca

J. BULSIEWICZ w Bochni. (4325 4—10)

Codziennie świeże

MORELE

włoskie

deserowe i na kompoty

rozsela najstaranniej handel

Stan. Markiewicza

we LWOWIE w Rynku l. 42. (4604 4—10)

JÓZEF PADEWSKI

we Lwowie Rynek l. 13

poleca

HERBATĘ chińsko-rossyjską

½ kilo po 2, 3, 4 i 5 złr.

½ kilo **wysiewków** po złr. 1.20 i 1.60, jakoteż w oryginalnym pakowaniu od najświeższej firmy rossyjskiej

Braci K. i S. Popów w Moskwie

1 fut. po złr. 3.20, 3.60, 4 i 4.60

ALBERTY

½ kilo złr. 1 i 1.15.

JAMAIKA RUM

¼ fla. 1.75, 1.40, 1.20, 1.10 i 1 zł.

Zamówienia z prowincyi zwrotną pocztą nie licząc opakowania.

(2703 25—?)

KAWĘ

wprost sprowadzoną, gatunku najwyborniejszego, najczystszą, aromatyczną, dostarcza w belach pocztowych po 4½ kilo czystej wagi **z opłatą cła i franco** za pobraniem pocztowem

Perłową prima 1 zł. 95 ct. kilo
Ceylon najwyborn. 1 zł. 70 ct. „
Mokę, wyborną 1 zł. 75 ct. „
Jawę zieloną 1 zł. 50 ct. „
Kuba, najlepszą 1 zł. 80 ct. „

R. Maiti

w Tryeście.

Wszystkie inne gatunki po cenach najtańszych w zapasie. (4744 1—?)

Przewyborne

przez „Sues" sprowadzane

Herbaty chińskie

a mianowicie:

		Cena za ½ kilo
Nr. 1.	**Taszu.** żółtokwiatowa aromat.	zł. 4·40
Nr. 2.	**Juntojczan**, białokwiatowa arom.	zł. 3·60
Nr. 3.	**Nandzyn**, czarna aromatyczna	zł. 3·—
Nr. 4.	**Souchong**, „ mało narkot.	zł. 2·50
Nr. 5.	**Congo**, czarna familijna	zł. 1·80
Nr. 6.	**Wysiewki** z herbaty	zł. 1·20
Nr. 7.	„ z najlepszych herbat	zł. 1·50

Kawa po tanich starych cenach. (2114 65—?)

najtaniej w handlu

St. Markiewicza

we Lwowie, w Rynku l. 42.

C. k. uprzywilejowana

Assicurazioni Generali

w Tryeście

założony w roku **1831**

Kapitał zakładowy 4,200.000 zł. w. a.

Rezerwy w gotówce na dział ubezpieczeń na życie 16,758,405 złotych 44 ct. w. a.

Dyrekcya c. k. uprzyw. Assicurazioni Generali ma zaszczyt podać do powszechnej wiadomości, że **główną agencyę ubezpieczeń na życie** dla **Galicyi wschodniej** powierzyła od 1 czerwca 1880 począwszy Panom

J. LANDAU i R. LANDAU we Lwowie.

Tryest dnia 31 maja 1880.

Dyrekcya c. k. uprz.

Assicurazioni Generali.

Z odwołaniem się do powyższego obwieszczenia jesteśmy gotowi przesyłać na każde żądanie programy i statuta bezpłatnie i przyjmować wnioski na ubezpieczenia na życie. **Subagentów** przyjmujemy pod korzystnemi warunkami

Lwów dnia 1 czerwca 1880.

J. Landau i R. Landau

Biuro ulica **Skstuska** licz. 19. (3?b 6—10)

Na sezon letni

SATYNY, KRETONY I PIKI na suknie damskie.
MATERYE na letnie ubrania męzkie,
DRELISZKI liberyjne, BIELIZNĘ męzką i kąpielową,
KOŁDRY trykotowe i pikowe,
POŃCZOCHY, SKARPETKI i t. p.

poleca po **najumiarkowańszych** cenach

Magazyn

Drexlera & Synów

przy placu Kapitulnym l. 2 we Lwowie. (4450—?)

Owoce i Jarzyny

świeże t. j.

Morele, Czereśnie, Śliwki francuskie, Wisznie, Kalafiory, Szparagi, Ogórki i t. p.

otrzymuje codziennie i sprzedaje najtaniej **handel Nasion**

WILHELMA ADAMA we Lwowie

oraz poleca teraz do siewu zupełnie świeżą

Rzepę pastewną (Scierniówki) i **Turnips angielski**

biała okrągła ½ klg. / biała długa ½ klg. / biały, okrągły lub długi ½ klg. / żółty olbrzymi ½ klg.

Obstalunki na prowincyę uskuteczniam jak najstaranniej opakowane. (4?80 2—6)

Magazyn Schayerów

we Lwowie

Niniejszem mamy zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, iż prócz wyłącznego dla **Galicyi składu komisowego**

„Perkali", „Szirtingów", „Calicot"

i t. p. wyrobów dla hurtownej i częściowej sprzedaży z c. k. uprzyw. **Fabryki Benedykta Schrolla syna** w Braunau, udało nam się obecnie pozyskać także **skład komisowy**

PŁÓCIEN, STOŁOWEJ BIELIZNY

CHUSTEK do nosa etc., **z najsłynniejszej Fabryki**

J. R. SEFTON &. Comp.

w Belfast w Anglii.

Otrzymawszy przeto zastępstwo dwóch największych fabryk i składy tychże, jesteśmy w możności powyższe artykuły po **znacznie zniżonych cenach** szanownym naszym odbiorcom polecić.

Wszelkie **płótna** jak **Rumburgskie, Holenderskie, Szwajcarskie, Szląskie** etc. w najlepszej jakości utrzymujemy jak dotychczas na składzie w największym wyborze i sprzedajemy takowe po **stałych i bardzo niskich cenach**

uniżeni słudzy

Karol &. Julian Schayer.

(3765 12—?)

Studien über die Judenfrage

Von einem Geächteten.

Zeszyt I. cena **40 cnt.** z przesyłką pocztową **42 cnt.**

Jest do nabycia we wszystkich księgarniach w kraju i za granicą. (463? 3—3)

Nie powierzchowna tylko sumiennie i **radykalnie** przeprowadzona kuracya **chorób sifilitycznych,** jest jedyną rękojmią uchylenia najsmutniejszych następstw w przyszłości. **Takową** zapewnia na podstawie ścisłych badań i licznych doświadczeń swej piętnastoletniej praktyki **Specyalista do chorób sifilitycznych** i skórnych, prkt. lekarz medycyny, chirurgii i akuszeryi

J. K[illegible]

mieszkający przy ulicy Sobieskiego (nowa) licz. 12 pierwsze piętro, drzwi nr. 16. Ordynuje od 9tej do 1szej przed. od 2giej do 5tej po południu.

Rany, wrzody, wyrzuty skórne wszelkiego rodzaju, zakaźne i kataralne upławy u mężczyzn i kobiet, stryktury, zgubne skutki **samogwałtu,** jak osłabienia nerwowe, **impotencyę,** nasieniotoki, inklinacye do suchot i t. d., tudzież bladaczkę i niektóre wypadki niepłodności — leczy bez **bólu** gruntownie i pod zaręczeniem najściślejszej **dyskrecyi.** Zamiejscowym udziela rady listownie i wysyła na żądanie lekarstwa w dyskrecyonalny sposób. (4552 3—?)

RUM z JAMAIKI,

KONIAK

wprost z Cognaku

ROSOLISY

i Likwory

sprzedaje handel

WINA

pod firmą

Karol Werner

we Lwowie

po cenach hurtowych. (4244 4—?)

Zakład

naukowo wychowawczy żeński

Eufemii Niesiołowskiej

w Krakowie

ulica Św. Jana l. 312, obok domu księżnej Cecylii Lubomirskiej.

Jak dotąd tak i nadal poleca się względom szanownych rodziców i opiekunów.

Udziela się także prócz nauk szkolnych języków: francuskiego, angielskiego, niemieckiego, rysunków, muzyki, śpiewu. Konwersacya ciągła z nauczycielkami zostającymi w Zakładzie w trzech językach. Szanowni rodzice życzący sobie swe córki umieścić w tymże Zakładzie raczą zgłaszać się listownie lub osobiście. Programy na żądanie przesyłane. (3?41 2—6)

Mam zaszczyt donieść Szanownej Publiczności, że odpowiednio wymaganiom czasu zakres

Kursu

nauk kupieckich

rozszerzywszy, następujące przedmioty będą wykładane:

Pojedyncza i podwójna buchalterya, arytmetyka kupiecka, korespondencya handlowa, handlowe i wekslowe prawo, geografia kupiecka, francuski i angielski język, kaligrafia.

Mimo obszerniejszego zakresu przedmiotów dotychczasowe honoraryum nie jest podwyższone.

Wielu z moich uczniów umieściłem w kantorach, w bankach i innych instytucyach, do których zaliczam i fabrykę cukru J. W. hr. Potockiego. Umieszczeni za mojem pośrednictwem pozyskali uznanie swoich zdolności.

Wykład jasny, według metody pojętnej, treściwej i sumiennej z przytoczeniem praktycznych, zrozumienie ułatwiających przykładów handlowych.

D[illegible] które ze względu na powołanie, s[illegible] brać udziału, [illegible] kursie [illegible] wykład[illegible]

w K[illegible]

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera.